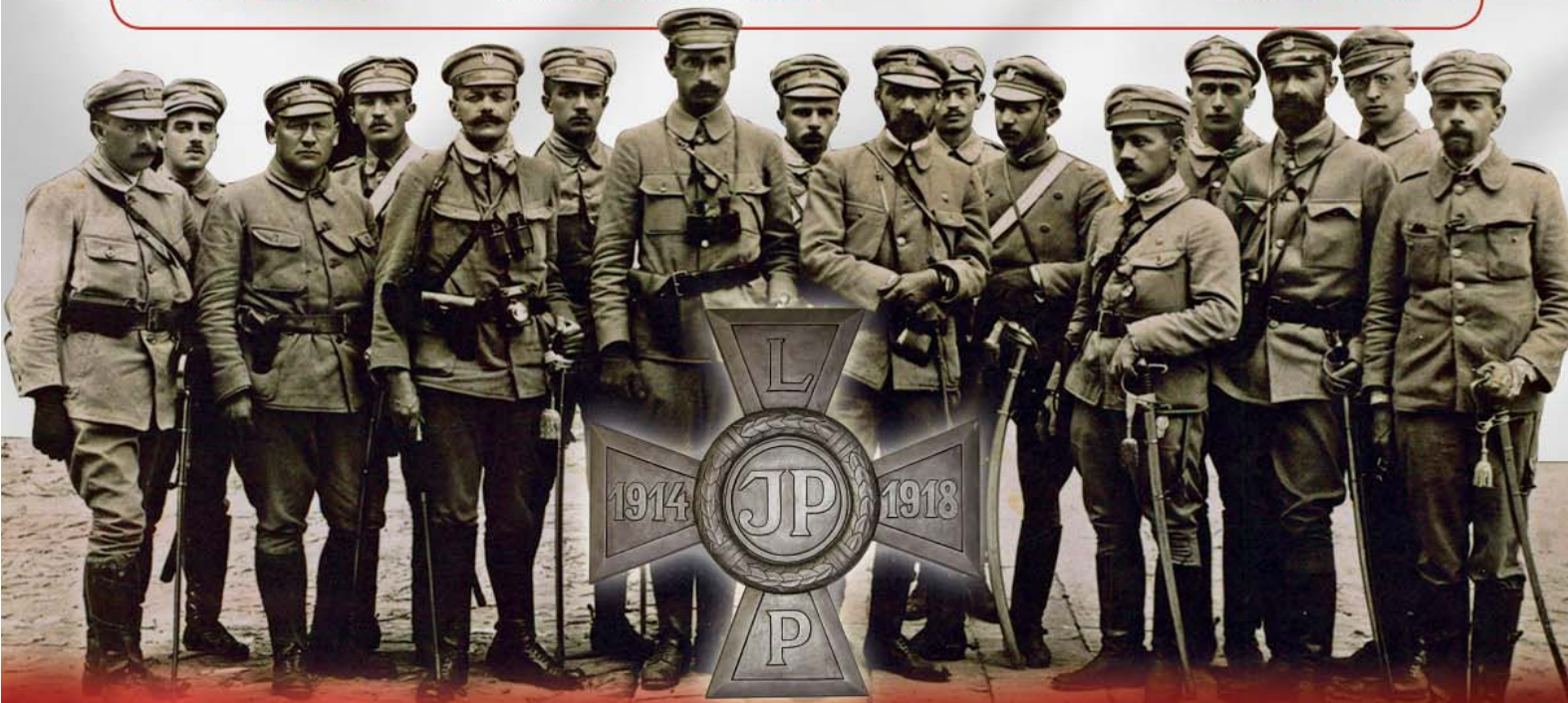


KRÓLOWA POKOJU

2014 □ nr 6 (170)

www.krolowapokoju.oblaci.pl

ISSN 1427-7751
Wrocław-Popowice



*Wolności nie można posiadać,
wolność trzeba stale zdobywać*
(św. Jan Paweł II)



Najważniejsze jest Boże błogosławieństwo

Ojciec Andrzej Albinia OMI urodził się w Gdańsku. Świecenia kapłańskie przyjął 30.05.2009 r. w Obrze z rąk abp. Stanisława Gądeckiego. Pracował jako wychowawca, a później wicedyrektor w Niższym Seminarium Duchownym w Markowicach i wikariusz w Sanktuarium Matki Bożej Królowej Miłości i Pokoju, Pani Kujaw. Przez ostatni rok był wikariuszem w parafii na Koszutce w Katowicach.

Z Górnego Śląska na Dolny. Jak się Ojcu podoba Wrocław?

Wrocław jest pięknym miastem. Ma dużo zabytków, piękną starówkę. Trochę przypomina mi rodzinny Gdańsk.

Spędził Ojciec 4 lata w Markowicach. Wielu z nas wciąż jeszcze „opłakuje” wyprowadzkę oblatów z Markowic. Jak Ojciec wspomina to miejsce i czas tam spędzony?

Kiedy myślę o Markowicach, to zawsze z wielkim sentymentem. A spędziłem tam w zasadzie nie cztery, a osiem lat mojego życia. Najpierw przez cztery lata jako uczeń rozeznawałem swoje powołanie pod okiem wychowawców, a po latach okazało się, że zaraz po święceniach wróciłem tam ponownie skierowany do pracy. Podjąłem obowiązki wychowawcy w Niższym Seminarium Duchownym i wikariusza w tamtejszym sanktuarium. W ostatnich latach byłem wicedyrektorem NSD. Czas spędzony

w Markowicach, zarówno jako uczeń, jak i zakonnik, wspominam bardzo dobrze. Gdyby to było możliwe, to z chęcią cofnąłbym się w czasie, by przeżyć ten czas jeszcze raz.

Do naszej parafii przyszedł Ojciec z misją specjalną. Zdradzi nam Ojciec, co będzie tutaj Ojca głównym zadaniem?

Tak, zostałem tu posłany, by podjąć zadania związane z przygotowaniem Świątowych Dni Młodzieży, które w 2016 r. odbędą się w Krakowie. Szybko się okazało, że te moje obowiązki sięgną również naszego dekanatu, bowiem mianowano mnie dekanalnym duszpasterzem młodzieży odpowiedzialnym za przygotowania do ŚDM 2016 w wymiarze dekanatu. To na pewno wymagające i niełatwe zadanie. Mam nadzieję, że z Bożą pomocą uda się wszystko ogarnąć.

Jak wyglądają te przygotowania? Co już za nami, a co przed nami?

Zasadniczo, wszystko, co związane ze ŚDM w naszej parafii i dekanacie, jest dopiero przed nami. W tym miesiącu rozpoczynamy przygotowania poprzez comiesięczne spotkania młodych w parafiach naszego dekanatu.

Pierwsze spotkanie odbędzie się w naszej parafii 31 października w ramach organizowanej „Nocy Świętych” [więcej na str. 24 – od Red.]. Będzie to spotkanie modlitewne przy relikwiach różnych świętych. Po odśpiewaniu niesporów zaprezentujemy świętego przewodnika, którym będzie św. Joanna Beretta Molła, a po prezentacji ruszymy, śpiewając Litanie do Wszystkich Świętych, ulicami Wrocławia aż do parafii św. Jadwigi na Kozanowie, gdzie odbędzie się uroczysta Msza św. Po drodze zatrzymamy się na modlitwę za miasto i nasze parafie w drodze ku ŚDM. Mam nadzieję, że to wydarzenie stanie się cyklicznym wydarzeniem każdego roku.

A poza tym, czym się będzie Ojciec zajmował w naszej parafii?

Wszystkim tym, co powierzy mi Ojciec Proboszcz (*uśmiech*). Objąłem opieką naszą grupę młodzieżową NINIWA oraz Duszpasterstwo Akademickie. Stworzyliśmy zespół muzyczny animujący studenckie msze św. w niedzielę o godz. 21.00. W naszej parafii został także założony Punkt Przygotowań przed Europejskim Spotkaniem Młodzieży w duchu Taizé, które w tym roku odbędzie się w Pradze.

Mnóstwo studentów wynajmuje pokoje na terenie naszej parafii. Ma Ojciec jakieś pomysły/plany, jak ich przyciągnąć do Kościoła i sprawić, żeby w nim zostali?

Na początek staram się rozwinąć trochę niedzielą studencką mszę św. Jest zespół, który już funkcjonuje, a w nim 12 osób – myślę, że całkiem nieźle, jak na początek. Pierwsza studencka „melisa” już też została wypita z grupą studentów.



Małymi krokami będę się starał rozwijać DA w naszej parafii.

W trakcie festynu parafialnego, który odbył się 5 października, wjechał Ojciec konno na plac przed kościołem razem z konną służbą miejską. Widać było, że dobrze się Ojciec czuje w siodle, czyżby jakieś hobby?

Uwielbiam jazdę konną. Miałem okazję nauczyć się jeździć konno i bardzo mi się to podoba. Początki, muszę przyznać, były bardzo ciekawe. Mój chrzestny sadzał mnie na konia na worku od kartofli i tak uczyłem się jeździć (*śmiech*). No i najważniejsze: jeszcze ani razu z konia nie spadłem!

Może i tu we Wrocławiu uda się od czasu do czasu pojeździć. Poza tym lubię jeździć na rowerze i rolkach. Niektórzy parafianie już spotkali mnie zdumieni na ścieżkach Wrocławia sunącego na rolkach.

Wyczytałam w wywiadzie z Ojcem dla katowickiej gazetki parafialnej, że Ojca pasją jest „kuchcenie” i miał Ojciec nawet iść do technikum gastronomicznego!

Tak. Zanim poszedłem do Markowic do NSD, chciałem iść do Technikum Gastronomicznego. Wyszło jednak inaczej. Ale bardzo lubię coś wycudować w kuchni, coś ugotować, upiec jakieś ciacho albo zrobić dobrą sałatkę.

A co szczególnie lubi Ojciec gotować/piec?

Nie mam jakiegś szczególnie ulubionej potrawy czy ciasta. Odnajdę się w każdym wyzwaniu, a kiedyś może uda mi się zaprosić redakcję „Królowej Pokoju” np. na szarlotkę na gorąco.

O, bardzo chętnie! Czego Ojcu życzyć na czas posługi w naszej parafii i w naszym mieście?

Bożego błogosławieństwa w tym, co robię. To najważniejsze.

Dziękuję za rozmowę i niech Pan Bóg Ojcu hojnie błogosławi.

ALEKSANDRA WOLSKA

W listopadowe dni przywołujemy tych, którzy nas uprzedzili w wędrówce do domu Ojca; tych, którzy przeszli granice śmierci. Wyrazem pamięci, wdzięczności i miłości do nich będzie nasza obecność na cmentarzach, składanie kwiatów, zapalanie świec na grobach i, przede wszystkim, modlitwa. W tych dniach chciałbym szczególnie zachęcić do zamówienia Mszy św. w intencji bliskich zmarłych i do udziału w modlitwie różańcowej połączonej z wypominkami.

11 listopada będziemy obchodzili 96. rocznicę odzyskania niepodległości przez Polskę. Podczas Mszy św. o godz. 18.00 podziękujemy Bogu za dar wolności i polecimy Miłosierdziu Bożemu tych wszystkich, którzy oddali swoje życie za naszą wolność. Na tej Eucharystii będziemy gościł chór Piastuny z Pilczyc



FOT. PIOTR JANICKI

ze specjalnym programem słowno-muzycznym. Serdecznie zapraszamy.

O. JERZY DITRICH OMI



Podziękowanie

Wszystkim parafianom z Popowic dziękuję serdecznie za hojne wsparcie modlitewne i materialne misji obłackich na Ukrainie. Dziękuję też Wspólnocie Przyjaciół Misji za pomoc w zbiorce.

O. ARKADIUSZ CICHŁA OMI

Nasz ojciec proboszcz w radzie prowincji

Superior generalny o. Louis Lougen OMI mianował 2 października 2014 r. nową radę polskiej prowincji Zgromadzenia Misjonarzy Oblatów.

Radnymi zostali: o. dr Józef Wcisło OMI (43 lata), superior wspólnoty obrzańskiej (WSD); o. dr Marian Puchała OMI (56 lat), superior wspólnoty siedleckiej; o. dr Paweł Zając OMI (39 lat), prefekt studiów wspólnoty obrzańskiej (WSD); o. Jerzy Ditrich OMI (45 lat), proboszcz parafii we Wspólnocie wrocławskiej; o. dr Wojciech Popielewski OMI (48 lat), mistrz nowicjatu we Wspólnocie świętokrzyskiej; br. Rafał Dąb-



FOT. INTERNET

kowski OMI (34 lata), asystent ekonomy prowincjalnego ze wspólnoty poznańskiej. Superior prowincji i jego rada omawiają wspólnie kwestie dotyczące posłannictwa obłatów, życia zakonnego i spraw doczesnych, mając na uwadze pragnienia i potrzeby wspólnoty i każdego z jej członków.

Ojcu Proboszczowi gratulujemy serdecznie zaszczytnego wyboru, a całej nowej radzie życzymy wszelkich potrzebnych łask Bożych, światła Ducha Świętego, opieki Maryi Niepokalanej i wstawiennictwa św. Eugeniusza w pracy dla dobra Zgromadzenia Misjonarzy Oblatów i całego Kościoła.

REDAKCJA

Narodowe Święto Niepodległości – refleksje



W górę serca, umiłowani Rodacy! Po 123 latach „niebytu państwowego” Polska cudownie zmartwychwstała w 1918 roku. Każde powstanie, każda kropla krwi, zsyłki na Sybir i praca u podstaw prowadziły do tego cudu. Próg polskiego domu był nie do zdobycia; Kościół był ostoją Narodu; Częstochowa – stolicą, a Matka Najświętsza, Królowa Polski – nadzieją.

Przez 42 lata zniewolenia komunistycznego (1947–1989) Polska modliła się i walczyła. Tylko komuniści nie marzyli o niepodległości Polski, a byli przeciw, nazwano to później, bez przeproszenia, błędami luksemburgizmu.

„Bracia, nie otrzymaliście ducha niewoli” (Rz 8, 15), ale „ku wolności wyswobodził nas Chrystus” (Ga 5, 1). Otrzymałmy przecież od Boga najcudowniejszy dar wolności! „Już samo słowo wolność wywołuje mocniejsze bicie serca. Z pewnością dlatego, iż w minionych dziesięcioleciach trzeba było za nią płacić bardzo wysoką cenę” (św. Jan Paweł II). Bóg stworzył człowieka na obraz i podobieństwo swoje – jako istotę rozumną i wolną! Nasz Naród, wydaje się, najlepiej zrozumiał, czym jest wolność, i dlatego walczył o nią, o „naszą i waszą wolność”. I wymodlił, wypracował, wywalczył!

Drugiego czerwca 1979 roku papież, św. Jan Paweł II, syn polskiej ziemi, na Placu Zwycięstwa wyprosił z wszystkimi Polakami Ducha Świętego, aby zstąpił i odnowił oblicze ziemi, tej ziemi, polskiej ziemi. I Duch Święty zstąpił i odnowił najpierw zniewoloną duszę narodu. Nie bójcie się! Naród ożył! Solidarny Naród w 1989 r. przywrócił wolność i niepodległość. „Szli dalej krzycząc: «Boże! Ojczyzna! Ojczyzna! Wtem Bóg z Mojżeszowego pokazał się z krzaka, spojrzął na te krzyczące i zapytał? Jaka?»” (Juliusz Słowacki, *Szli krzycząc Polska, Polska*). „Wolność jest nam nie tylko przez Boga dana, ale i zadana. (...) Co krok jesteśmy

świadkami, jak wolność staje się zaczynem różnorodnych «niewoli» człowieka, ludzi, społeczeństw” (św. Jan Paweł II).

Zmarnowaliśmy wolność, roztrwoniliśmy. Wolność znowu diabli wzięli. Wolność i demokracja bez wartości i bez Boga zawsze prowadzi do totalitaryzmów, do nieludzkiej ziemi. Polska jest dzisiaj śmiertelnie chora, wymierająca: zajmuje ostatnie miejsce w Europie pod względem dzietności – 1,3%; antyrodzinna polityka niszczy największy skarb Narodu tak jak „ustawowa aborcja” czy propagowane przez państwowe instytucje: single, „małżeństwa gejowskie”, a w planie kazirodcze, poligamiczne i w przyszłości sodomityczne!

Przeszło 2 miliony Polaków wyemigrowało z Polski w poszukiwaniu pracy, emeryci i renciści skazani są na ukrytą eutanazję! Lewackie partie i nieludzka ideologia genderowska, poparte przez rządowe massmedia, przypuściły frontalny, barbarzyński, profanacyjny atak na tysiącletnie wartości narodowe i religijne.



„Ku wolności wyswobodził nas Chrystus. A ZATEM TRWAJcie W NIEJ I NIE PODDAWAJCIE SIĘ NA NOWO POD JARZMO NIEWOLI” (Ga 5, 1). Dziś, dzięki Bogu, nie trzeba walczyć o wolność „krwią i blizną”, trzeba tylko 16 listopada tego roku, w dzień wyborów samorządowych, po Mszy św. KONIECZNIE pójść wypełnić swój obywatelski obowiązek i oddać głos na wybranego kandydata do służebnego rządu czy radzenia w urzędach samorządowych! To jest kantowski imperatyw kategoryczny i, przede wszystkim, to jest imperatyw własnego sumienia, które jest wyrazem odpowiedzialności za państwo i samorządowe agendy!

Św. Jan Paweł II powiedział w Sejmie 11 czerwca 1999 roku: „Jest oczywiste, że troska o dobro wspólne winna być realizowana PRZEZ WSZYSTKICH OBYWATELI I WINNA SIĘ PRZEJAWIAĆ WE WSZYSTKICH SEKTORACH ŻYCIA SPOŁECZNEGO. W szczególności sposób ta troska o dobro wspólne jest wymagana w dziedzinie polityki”. Również prezydium Konferencji Episkopatu Polski wydało oświadczenie, aby każdy z nas poszedł do urn wyborczych oddać swój głos zgodnie z własnym, dobrze uformowanym sumieniem.

Bardzo Was proszę, posłuchajcie św. Jana Pawła II i polskiego episkopatu. Żadne pseudouniki typu: „i tak nic się nie zmienia”, „sfalszują wyniki głosowania” itp., nie usprawiedliwiają lenistwa czy niedbalstwa spełnienia obywatelskiego obowiązku. Jedno jest pewne, że „ONI”: rządzący i sympatycy, lewacy, gederowcy itp. pójdą gromadnie do urn wyborczych. Jeśli ktoś się miga – staje się współodpowiedzialny za całe zło w życiu społecznym. Kto milczy, ten się zgadza!

Na kogo więc oddać głos? Św. Jan Paweł II podpowiada: NA LUDZI SUMIENIA! Amen. Niech się tak stanie!

O. JÓZEF KOWALIK OMI

Nowy prowincjał

45-letni o. Antoni Bochm objął urząd prowincjała Polskiej Prowincji Misjonarzy Oblatów. Zastąpił na tym stanowisku o. Ryszarda Szmydkiego OMI, który został powołany na Dyrektora Generalnego Papieskiego Dzieła Rozkrzewiania Wiary w Rzymie.

Ojciec Antoni urodził się 29 marca 1969 r. w miejscowości Miedźna w archidiecezji katowickiej. Po ukończeniu szkoły podstawowej uczył się w Zasadniczej Szkole Zawodowej w Pszczynie w zawodzie malarza budowlanego i w Technikum Budowlanym w Tychach.



FOT. ARCHIWUM

Po maturze w 1990 r. podjął studia na Wydziale Budownictwa Politechniki Śląskiej w Gliwicach. Po zaliczeniu II roku wzięł urlop dziekański i rozpoczął nowicjat na Świętym Krzyżu.

Po złożeniu pierwszych ślubów zakonnych rozpoczął studia w WSD w Obrze. Po drugim roku został skierowany na studia teologiczne na Papieskim Uniwersytecie Gregoriańskim w Rzymie. Tam 4 stycznia 1998 r. złożył śluby wieczyste, a 2 maja tegoż roku przyjął święcenia diakonatu. Następnie odbył roczny staż pastoralny w parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Katowicach. Rok później, 19 czerwca, w Obrze otrzymał święcenia kapłańskie i został wikariuszem

w parafii, w której odbywał staż.

Już po roku przełożeni skierowali go na studia doktoranckie z katechetyki na KUL-u. Tam w 2002 r. zdał egzamin licencjacki, po którym został przeniesiony do posługi w obłackim WSD w Obrze. Powierzono mu

funkcję ojca duchownego oraz prowadzenie zajęć z katechetyki. W 2004 r. obronił pracę doktorską.

W 2008 r. został rektorem obrzańskiego seminarium i przełożonym miejscowej wspólnoty zakonnej. Posługę tę pełnił do czerwca br. Od 2010 r. przez cztery lata był pierwszym radnym w radzie prowincjalnej.

O. Bochm należy do różnych międzynarodowych gremiów odpowiedzialnych za formację młodych oblatów. W 2010 r. brał udział w kapitule generalnej Zgromadzenia w Rzymie. Zna języki: włoski, francuski oraz angielski.

WWW.OBLACI.PL

OCHRZCZENI:

Karolina Natasza Sirko
Błażej Franciszek Jankowski
Franciszek Jakub Demków
Lena Kaya Wójcicka
Karol Bartłomiej Wojtas
Tymon Hołdys
Filip Wiktor Czudo
Szymon Gorzkiewicz
Dawid Gorzkiewicz
Karol Paweł Kanofcki
Nikoła Wójt
Filip Kocoń
Joanna Wiktoria Pacyna
Joanna Bachowska
Filip Bachowski
Rafał Piotr Kopczyński
Jaśmina Dalia Jankowska
Klara Łucja Anaszewska
Filip Ziętałak
Emilia Katarzyna Wolska
Filip Beniamin Białek
Lena Kacała
Zofia Marianna Duczmal
Lena Monika Malecha



MAŁŻEŃSTWA:

Paweł Koszela
i Justyna Suska
Łukasz Bieńczyk
i Alicja Choińska
Marcin Papiernik
i Karolina Kawalec
Paweł Nowak
i Aleksandra Gudejko
Krystian Pawełek
i Joanna Kos
Marcin Wiszniowski
i Patrycja Jaworska
Marcin Kopczyński
i Katarzyna Kopczyńska



ZMARLI:

Mariusz Pawlaczyk I. 53
Andrzej Daszkowski I. 56
Ignacy Hanusiak I. 61
Anna Klemczak I. 93
Wacława Bigos I. 86
Witold Berdowski I. 77
Janusz Cisek I. 60
Helena Wojciechowska I. 94
Zdzisław Krawczyk I. 71
Ryszard Wysokiński I. 86
Henryk Jaworski I. 77
Eugenia Balsam I. 78
Marian Surmaczyński I. 80
Janusz Lewicki I. 83
Ryszard Wierzbowski I. 78
Artur Ulewski I. 35
Krystyna Czerwińska I. 73
Halina Kuna I. 88
Zygmunt Kamiński I. 65
Helena Zabłocka I. 66
Danuta Zenka I. 66



LISTOPAD

INTENCJA OGÓLNA

Aby osoby, które cierpią z powodu samotności, zaznały bliskości Boga i wsparcia ze strony braci.

INTENCJA MISYJNA

Aby młodzi seminarzyści, zakonnicy i zakonnice mieli mądrych i dobrze przygotowanych formatorów.

INTENCJA PARAFIALNA

Aby nasi bliscy zmarli, dusze w czyśćcu cierpiące i wszyscy wierni zmarli czekający na naszą modlitwę dostąpili chwały zbawionych.

GRUDZIEŃ

INTENCJA OGÓLNA

Aby narodziny Odkupiciela przyniosły pokój i nadzieję wszystkim ludziom dobrej woli.

INTENCJA MISYJNA

Aby rodzice, przekazując dzieciom cenny dar wiary, byli autentycznymi ewangelizatorami.

INTENCJA PARAFIALNA

Aby czas Adwentu, przeżywany z wiarą i zadumą, otworzył nasze serca na przyjście Jezusa.

Uroczystość Wszystkich Świętych 1 listopada

W tym dniu Kościół pielgrzymujący po ziemi kieruje swój wzrok ku niebu, ku ogromnej rzeszy mężczyzn i kobiet, którym Bóg dał udział w swojej świętości. Wywodzą się oni z wszystkich narodów i wszystkich pokoleń ludów i języków. W ziemskim życiu starali się zawsze pełnić Jego wolę, całym sercem miłując Boga, a bliźnich – jak samych siebie. Z tego powodu musieli cierpieć próby i przesładowania, teraz jednak wielka jest ich nagroda w niebie. Kościół uznał ich za świętych i błogosławionych, aby byli dla nas przewodnikami.

Ap 7, 2–4.9–14

Wielki tłum zbawionych

Pierwsze czytanie mszalne przenosi nas dzisiaj, używając słów niezwykle obrazowych, w sam środek dworu niebieskiego, stojącego przed tronem i przed obliczem Baranka, w kontekście o szerokich horyzontach i przepełnionym radością bez granic. Spotykamy tu wielką rzeszę, której nikt nie mógł przeliczyć. I to już jest czymś pocieszającym, co pozwala odetchnąć naszej duszy, ponieważ mamy zapewnienie, że będziemy świętować w licznym gronie zbawionych.

Ps 24, 1–6

Oto lud wierny, szukający Boga

Do Pana należy ziemia
i wszystko, co ją napędza,
świat i jego mieszkańcy.
Albowiem On go na morzach osadził
i utwierdził ponad rzekami.

1 J 3, 1–3

Ujrzymy Boga takim, jaki jest

Szczególnie ważne jest to, by wszyscy chrześcijanie mieli świadomość owej niezwyklej godności, którą otrzymali z Chrystem świętym: świadomość tego, że przez łaskę zostaliśmy powołani do stanu umiłowanych dzieci Ojca, że jesteśmy członkami ciała Jezusa Chrystusa i Jego Kościoła, żywymi, świętymi przybytkami Ducha Świętego. Wsłuchajmy się raz jeszcze ze wzruszeniem i wdzięcznością w słowa listu św. Jana.

Alleluja

Przyjdźcie do Mnie wszyscy,
którzy jesteście utrudzeni i obciążeni,
a Ja was pokrzepię

Mt 5, 1–12a

Osiem błogosławieństw

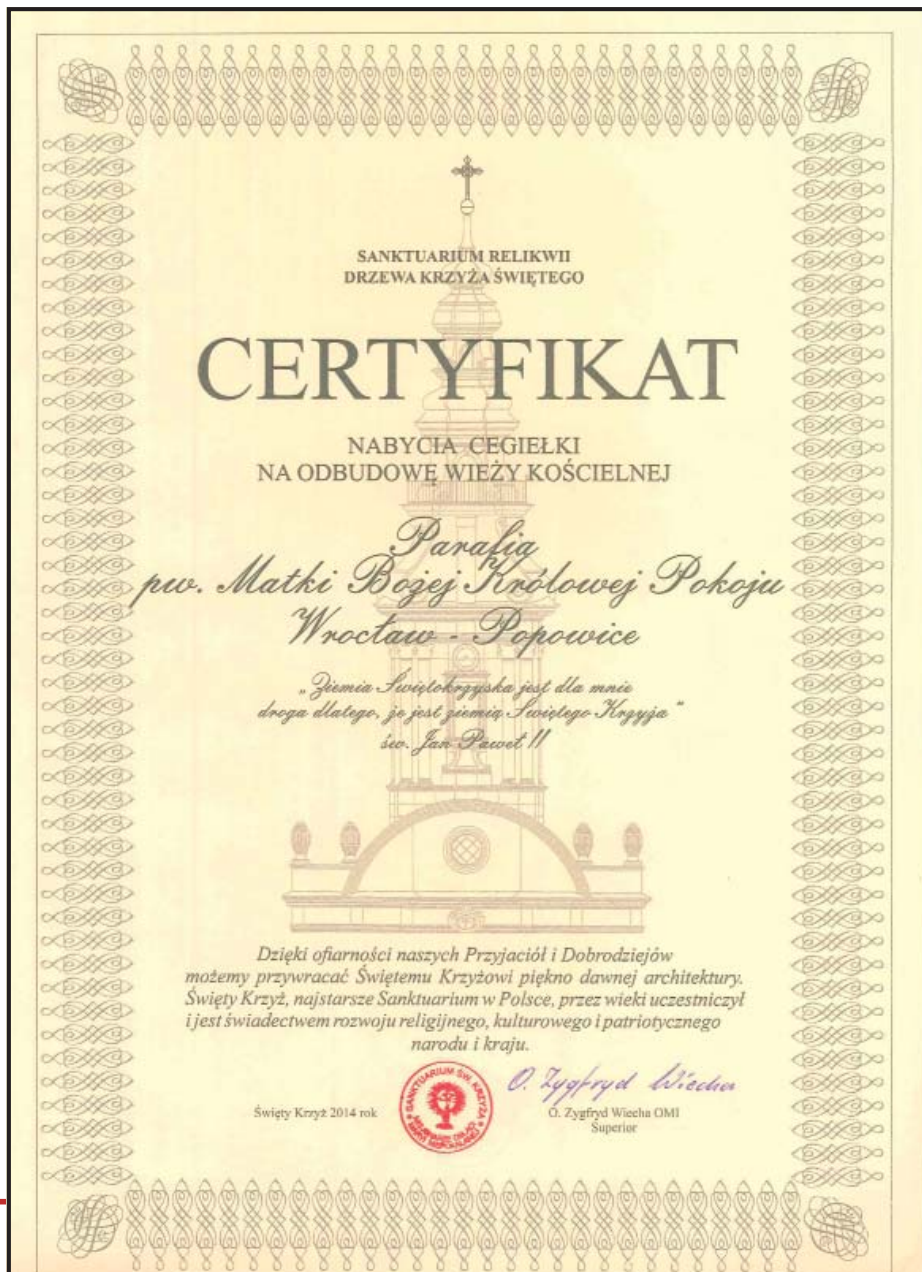
Błogosławieństwa, wypowiedziane tak uroczystie przez Jezusa, z jednej strony układają się w antytezy z niektórymi wartościami, które świat uważa, z drugiej zaś układają się w perspektywę przyszłego i ostatecznego losu, w którym sytuacje zostają odwrócone. Błogosławieństwa utrzymują się lub upadają wszystkie razem; nie można wyodrębnić z nich jednego tylko i praktykować go kosztem innych.

Krzyż trwa, choć zmienia się świat

Pod takim hasłem odbyły się 7 września br. uroczystości poświęcenia odbudowanej po 100 latach wieży na bazylice pw. Trójcy Świętej w Górach Świętokrzyskich. To najstarsze polskie miejsce pielgrzymkowe jest nam szczególnie bliskie, bo od 1306 r. czczone są tu relikwie Krzyża Świętego, zaś od roku 1936 gospodarzami sanktuarium są ojcowie oblaci Maryi Niepokalanej.

Na początku I wojny światowej, pobite pod Dęblinem wojska austriackie, cofając się na południe, wysadziły w powietrze barokową wieżę kościelną na Świętym Krzyżu, z której widok sięgał na wschód aż do Wisły, a na południe po pierwsze pasmo Karpat. Było to 31 X 1914 r. o godz. 15.00. Siła potężnego wybuchu zatrzęsa

ziemią w całej okolicy, bo miała zniszczyć nie tylko wieżę, ale i morale narodu, który od lat wędrował do tego sanktuarium. Starania, aby odbudować wieżę kościelną trwały od lat 70. ubiegłego wieku. Prace na dobre rozpoczęły się w kwietniu 2013 r. i stanowiły część projektu unijnego „Centrum Tradycji i Turystyki Gór Świętokrzy-



skich wraz z odnową zabytków Świętego Krzyża". Zamontowany hełm jest pokryty blachą miedzianą i waży około 18 ton, a cała wieża ma 52 metry wysokości. Na jej szczyt można wejść schodami o 194 stopniach.

Na zaproszenie o. Dariusza Malajki, kustosza bazyliki świętokrzyskiej, udaliśmy się wraz z o. Jackiem Leśniarkiem na uroczystości poświęcenia odbudowanej wieży. W drodze do Kielc słuchaliśmy transmisji Mszy św. o godz. 9.00 w programie I Polskiego Radia, której na błoniach przed sanktuarium przewodniczył bp Krzysztof Nitkiewicz, pasterz diecezji sandomierskiej. Około godz. 11.00 nasz autokar zaparkował w Hucie Szklanej, na zachód od Świętego Krzyża. Dalszą drogę na szczyt niektórzy odbyli pieszo (pół godziny marszu), a inni wahadłowym autobusem miejskim (było w nim bardzo tłoczno!).

W samo południe rozpoczęła się Msza święta, której przewodniczył abp Andrzej Dzięga, metropolita szczecińsko-kamieński. W latach 2002–2009 był on biskupem sandomierskim i włożył wiele wysiłku w starania o rekonstrukcję wieży świętokrzyskiej, zainicjował również środowiskowe pielgrzymki do sanktuarium Relikwii Krzyża Świętego. Wspólna modlitwa zgromadziła wielu kapłanów, ojców oblatów, parlamentarzystów, samorządowców, poczty sztandarowe organizacji społecznych i ruchów kościelnych, dobrodziejów sanktuarium, przedstawicieli firm renowacyjnych oraz kilka tysięcy pielgrzymów z bliska i z daleka. Uroczystość uświetnili Rycerze Kolumba oraz chór i orkiestra wojskowa. W koncelebrze byli również o. Józef Nieślony i o. Jacek Leśniarek.

Arcybiskup Andrzej Dzięga wygłosił wspaniałe, pełne odniesień do historii kazanie. Przypomniat, że od relikwii drzewa Krzyża Świętego swoją nazwę wzięła miejscowość, pasmo górskie i województwo. To miejsce identyfikowane jest z krzyżem i jego dziejami. Krzyż wpisany w to miejsce sprawił, że wyrosło tu pierwsze sanktuarium narodowe. – To centrum oddziaływania kulturowego i historycznego, ale także centrum ducha, z którego płynie nowa nadzieja – powiedział ksiądz arcybiskup. – I znowu wyrosła ta wieżycza,

która jaśniej i góruje, jest znowu rozpoznawalna. I już nikt nie będzie, patrząc na Święty Krzyż z odległości kilkunastu czy kilkudziesięciu kilometrów, szukał jedynie masztu telewizyjnego. Będzie szukał kościelnej wieży. Niech wieża jaśniej nad tą ziemią i niech przywraca radość, ale też i nadzieję tej ziemi. Niech wam wszystkim będzie jak dodatkowy drogowskaz i niech wam będzie jak źródło nadziei, że trzeba przeżywać po Bożemu każdy dzień.

W procesji z darami ołtarza reprezentanci naszej parafii – Teresa Kalińska oraz Wanda i Wiesław Bartoszewiczowie – zanieśli kosz owoców symbolizujących nasz udział w rekonstrukcji wieży. Ofiarodawcy otrzymali pamiątkowe certyfikaty jako podziękowanie za ofiary złożone na ten cel. Po Mszy św. odbyła się ceremonia poświęcenia wieży i po raz pierwszy zabrzmiał ze szczytu na całą okolicę hejnał trębaczy, obwieszczając wokół, że chwalebny krzyż Chrystusa wrócił na swoje miejsce.

My, pielgrzymi z Wrocławia, spotkaliśmy się na krótką rozmowę ze znanymi nam oblatami: Dariuszem Malajką, Wojciechem Popielewskim, Władysławem Koziółem. Otrzymaliśmy też błogosławieństwo relikwiami Krzyża Świętego. Wszyscy byliśmy pod wrażeniem piękna ziemi świętokrzyskiej i niezwykłej atmosfery tego sanktuarium – żywej księgi historii Polski i obecnego w niej krzyża Chrystusa. On trwa, choć zmienia się świat.

Dziękujemy Ojcom Oblatom ze Świętego Krzyża za zaproszenie na uroczystość i życzymy im błogosławieństwa Bożego w dalszej pracy na tym miejscu, gdzie można nie tylko podziwiać zabytki i wędrować po górach, ale też umocnić się duchowo, adorując relikwie drzewa krzyża Chrystusowego.

EWA KANIA, MARIA ZBOROWICKA

Krystyno i Tadeuszu,
jesteśmy z Wami
w bólu i smutku
po odejściu Artura.

Z darem modlitwy
PRZYJACIELE

31. niedziela zwykła Wspomnienie wszystkich wiernych zmarłych 2 listopada

W rozumieniu chrześcijańskim śmierć oznacza przejście od światłości stworzonej do nie stworzonej, od życia doczesnego do życia wiecznego. Trzeba odczytać bolesne, tajemnicze zjawisko śmierci w świetle nauki Syna Bożego jako odejście do domu Ojca, w którym Jezus poprzez swoją śmierć przygotował nam miejsce.

Pierwsza Msza

Hi 19, 1.23–27a

Nadzieja Hioba

Ps 27

W krainie życia ujrzą dobroć Boga

Wierzę, że będę oglądał dobra Pana w krainie żyjących.

Oczekuj Pana, bądź mężny, nabierz odwagi i oczekuj Pana.

1 Kor 15, 20–24a.25–28

W Chrystusie wszyscy będą ożywieni
Alleluja

Jezus Chrystus jest pierworodnym spośród umarłych, Jemu chwała i moc na wieki wieków. Amen.

Łk 23, 44–46.50.52–53; 24, 1–6a

Śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa

Druga Msza

Dn 12, 1–3

Powszechne zmartwychwstanie

Ps 42

Boga żywego pragnie moja dusza

Jak łania pragnie wody ze strumienia, tak dusza moja pragnie Ciebie, Boże.

Dusza moja Boga pragnie, Boga żywego, kiedyż więc przyjdę i ujrzę oblicze Boże?

Rz 6, 3–9

Jeśli umarliśmy z Chrystusem, z Nim również żyć będziemy

Alleluja

Tak Bóg umiłował świat, że dał swojego Syna Jednorodzonego; każdy, kto w Niego wierzy, ma życie wieczne.

J 11, 32–45

Wskreszenie Łazarza

Trzecia Msza

Mdr 3, 1–6.9

Bóg przyjął wybranych jak całopalną ofiarę

Ps 103

Zbawienie prawych pochodzi od Pana

Dni człowieka są jak trawa, kwitnie jak kwiat na polu.

Wystarczy, że wiatr go muśnie, już znika i wszelki ślad po nim ginie.

2 Kor 4, 14 – 5, 1

To, co widzialne, przemija, to, co niewidzialne, trwa wiecznie

Alleluja

To jest woła Ojca mego, aby każdy, kto wierzy w Syna, miał życie wieczne, a Ja go wskreszę w dniu ostatecznym.

J 14, 1–6

W domu Ojca jest mieszkań wiele

Synod biskupów i beatyfikacja Pawła VI

Piątego października br. uroczystą Mszą św. sprawowaną w bazylice watykańskiej rozpoczęło się III nadzwyczajne zgromadzenie ogólne Synodu Biskupów nt. „Wyzwania duszpasterskie dla rodziny w kontekście nowej ewangelizacji”. Wraz z papieżem Franciszkiem koncelebrowało ją 191 ojców synodalnych, w tym wielu biskupów i księży katolickich Kościołów wschodnich.

Ojcowie synodalni, którym przewodniczył papież Franciszek, debatowali razem z ekspertami, audytorami i delegatami innych Kościołów, zaś obradom przysłuchiwali się obserwatorzy, w tym kilka małżeństw – razem 253 osoby. Obrady skupiły się wokół trzech głównych kwestii: Ewangelia rodziny, wyzwania duszpasterskie związane z rodziną oraz obrona życia.

Ewangelia rodziny wypływa z Bożego planu, znajomości Pisma Świętego, nauczania Kościoła, prawa naturalnego oraz powołania chrześcijańskiego. Słaba znajomość nauczania Kościoła wymaga od osób pracujących w duszpasterstwie lepszego przygotowania oraz zaangażowania. Wskazano na konieczność pomagania ludziom młodym w budowaniu życia rodzinnego.

Drugi temat dotyczył wyzwań duszpasterskich związanych z rodziną wobec m.in. kryzysu wiary. Ważna jest odpowiedzialność pasterzy za przygotowanie do małżeństwa. Trudne sytuacje duszpasterskie (np. związki nieformalne, problem osób rozwiedzionych i żyjących w separacji, rozwiedzonych żyjących w nowych związkach cywilnych, dzieci z tych związków, matek samotnych, osób znajdujących się w nieuregulowanej sytuacji kanonicznej oraz ludzi niewierzących lub niepraktykujących proszących o sakrament małżeństwa) wymuszają prowadzenie duszpasterstwa miłosierdzia, którego Bóg udziela wszystkim. Chodzi o „proponowanie, a nie narzucanie, towarzyszenie, a nie naleganie, zapraszanie, a nie usuwanie, niepokojenie, a nie pozbawianie złudzeń”.

Trzeci temat obejmował kwestie związane z otwartością na życie, w tym słabą znajomości encykliki Pawła VI *Humanae vitae* o obronie życia poczętego (1963). Konieczne jest ukazanie jej pozytywnych podstaw – odpowiedzialnego ojcostwa i macierzyństwa, wychowania w rodzinie do wiary. Paweł VI opowiedział się w niej przeciwko aborcji i stosowaniu środków antykoncepcyjnych, odrzucił jako niezgodne z nauką Kościoła związki pozamałżeńskie i homoseksualne.

Pośrednio dzięki tej encyklice doszło do cudu uzdrowienia za wstawiennictwem Pawła VI. Na początku lat 90.

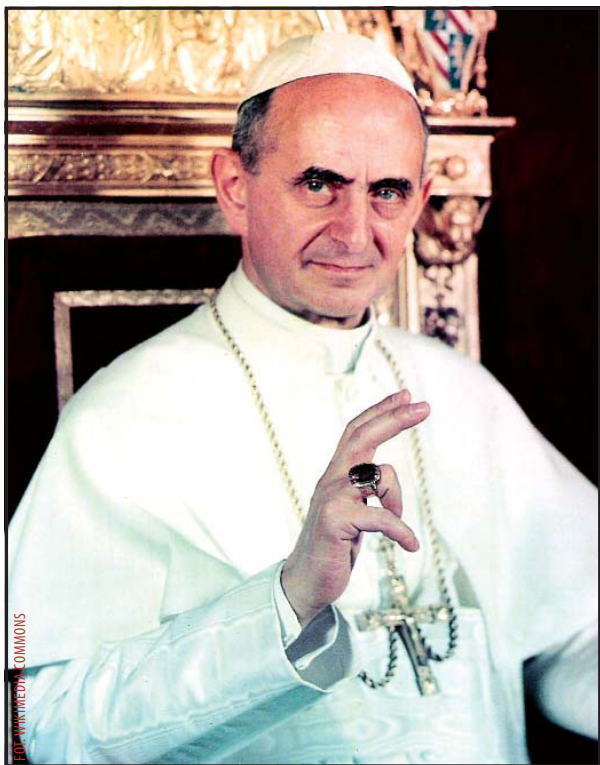
XX w. u młodej kobiety w stanie błogosławionym lekarze stwierdzili problemy medyczne, które spowodowałyby u narodzonego dziecka poważne uszkodzenie mózgu, i zaproponowali jako jedyne rozwiązanie dokonanie aborcji. Matka nie zgodziła się i postanowiła donosić poczęte dziecko do jego narodzin, ufając przy tym – jak sama przyznała – wstawiennictwu Pawła VI, który ogłosił encyklikę *Humanae vitae*. Dziecko urodziło się bez problemów, ale z ujawnieniem całej sprawy czekano kilkanaście lat, aż podrośnie, aby można było stwierdzić brak jakichkolwiek następstw problemów z okresu ciąży i tym samym móc potwierdzić cudowne uzdrowienie. Papież Franciszek beatyfikował Pawła VI w ostatnim dniu Synodu, 19 października.

Giovanni Montini (1897–1978), późniejszy papież Paweł VI, po ukończeniu formacji w seminarium duchownym i studiach w Rzymie (prawo kanoniczne i filozofia) rozpoczął pracę w dyplomacji watykańskiej od funkcji sekretarza nuncjusza apostolskiego w Polsce (1923), a po powrocie do Watykanu pracował w Sekretariacie Stanu. W czasie II wojny światowej opiekował się uchodźcami. Jako kardynał był bliskim współpracownikiem Jana XXIII podczas przygotowań do Soboru Watykańskiego II i później w trakcie trwania I sesji soborowej. Wybrany został na papieża w 1963 r.

Trwający 15 lat pontyfikat to podjęcie, rozpoczęte przez Jana XXIII, dzieła Soboru Watykańskiego II, ale również – po jego zakończeniu – niełatwe zadanie wdrażania postanowień soborowych w życie. To również nowy, inny styl papieństwa, otwartego na świat i rozmaite środowiska.

Paweł VI darzył wielką sympatią Polskę i Polaków. Jego pragnieniem było uczestniczyć w obchodach milenijnych na Jasnej Górze. Nie dostał jednak zezwolenia na wjazd do Polski.

OPRACOWAŁA BOŻENA SOBOTA



Jedyny Syn Boży

Na zakończenie roku duszpasterskiego „Wierzę w Syna Bożego” powtórzmy najważniejsze prawdy wiary dotyczące Jezusa Chrystusa, podawane nam przez Kościół w katechizmie. Niech refleksja nad tymi prawdami wzmocni w każdym z nas osobistą więź z Synem Bożym, abyśmy z radością i wdzięcznością podjęli trud świadczenia o Nim w różnych okolicznościach naszego życia (Red.).

W Starym Testamencie tytuł syna Bożego jest nadawany aniołom, ludowi wybranemu, dzieciom Izraela oraz jego królom. Oznacza on wówczas przybrane synostwo, które wprowadza między Bogiem i stworzeniem związku szczególnej bliskości. Inaczej jest jednak w przypadku Piotra, gdy wyznaje Jezusa jako Chrystusa, Syna Boga żywego (Mt 16, 16), ponieważ Jezus odpowiada mu uroczysto: „Nie objawiły ci tego ciało i krew, lecz Ojciec mój, który jest w niebie” (Mt 16, 17). Tak samo powie Paweł o swoim nawróceniu na drodze do Damasku: „Gdy jednak spodobało się Temu, który wybrał mnie jeszcze w łonie matki mojej i powołał łaską swoją, aby objawić Syna swego we mnie, bym Ewangelię o Nim głosił poganom” (Ga 1, 15-16). „Zaraz zaczął głosić w synagogach, że Jezus jest Synem Bożym” (Dz 9, 20). Od początku będzie to centrum wiary apostołskiej, którą wyznał najpierw Piotr jako fundament Kościoła.

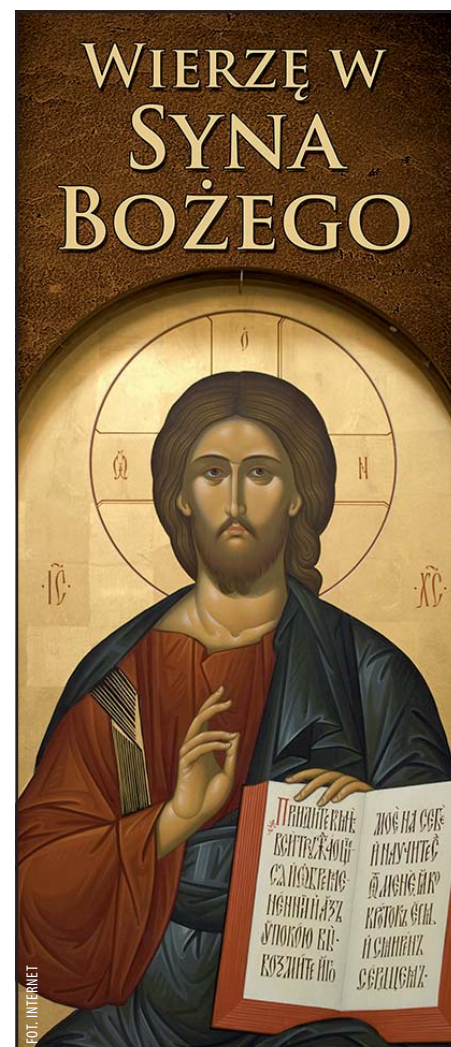
Jeśli Piotr mógł rozpoznać transcendentny charakter Bożego synostwa Jezusa – Mesjasza, to dlatego, że On pozwolił mu wyrażnie to zrozumieć. Na pytanie oskarżycieli przed Sanhedrynem: „Więc Ty jesteś Synem Bożym?”, Jezus odpowiedział: „Tak. Jestem Nim” (Łk 22, 70). Już wcześniej Jezus określił się jako Syn, który zna Ojca, który różni się od sług, posyłanych poprzednio przez Boga do Jego ludu, i który przewyższa samych aniołów. Odróżnił swoje synostwo od synostwa swoich uczniów, nie mówiąc nigdy „Ojcze nasz”, z wyjątkiem sytuacji, gdy im polecił: „Wy zatem tak się módlcie: Ojcze nasz” (Mt 6, 8-9); podkreślił także takie rozróżnienie: „Ojciec mój i Ojciec wasz” (J 20, 17).

Ewangelie przytaczają w dwóch uroczystych chwilach – podczas chrztu i przemienienia Chrystusa – głos Ojca, który określa Go jako swego Syna umiłowanego. Sam Jezus określa się jako Jednorodzony Syn Boga (J 3, 16) i przez ten tytuł potwierdza swoją wieczną preegzystencję. Domaga się On wiary „w imię Jednorodzonego Syna Bożego” (J 3, 18). To wyznanie chrześcijańskie pojawia się już w zawołaniu setnika wobec ukrzyżowanego Jezusa: „Prawdziwie, ten człowiek był Synem Bożym” (Mk 15, 39). Tylko w Misterium Paschalnym wierzący może nadać tytułowi „Syn Boży” pełne znaczenie.

Bardzo często w Ewangeliach ludzie zwracają się do Jezusa, nazywając Go Panem. Tytuł ten świadczy o szacunku i zaufaniu tych, którzy zbliżają się do Jezusa oraz oczekują od Niego pomocy i uzdrowienia. Wypowiadany za natchnieniem Ducha Świętego, ten tytuł wyraża uznanie Boskiego misterium Jezusa. W spotkaniu z Jezusem zmartwychwstałym staje się adoracją: „Pan mój i Bóg mój!” (J 20, 28). Przybiera wtedy znamie miłości i przywiązania, które pozostanie charakterystyczne dla tradycji chrześcijańskiej: „To jest Pan!” (J 21, 7).

Przypisując Jezusowi Boski tytuł Pana, pierwsze wyznania wiary Kościoła od początku stwierdzają, że moc, cześć i chwała należne Bogu Ojcu przysługują także Jezusowi, ponieważ istnieje On „w postaci Bożej” (Flp 2, 6), a Ojciec potwierdził to panowanie Jezusa, wskrzeszając Go z martwych i wywyższając Go w swojej chwale.

Od początku historii chrześcijańskiej stwierdzenie panowania Jezusa nad światem i historią oznacza także uzna-



nie, że człowiek nie może w sposób absolutny poddać swojej wolności osobistej żadnej władzy ziemskiej, ale wyłącznie Bogu Ojcu i Jezusowi Chrystusowi: Cezar nie jest Panem. „Kościół wierzy, że klucz, ośrodek i cel całej ludzkiej historii znajduje się w jego Panu i Nauczycielu” (Sobór Watykański II, konstytucja *Gaudium et spes*, 10).

Modlitwa chrześcijańska jest przeniknięta tytułem „Pan”, czy to będzie zaproszenie do modlitwy: „Pan z wami”, czy jej zakończenie „przez naszego Pana Jezusa Chrystusa”, czy wreszcie pełne ufności i nadziei wołanie: *Maran atha* (Pan przychodzi) lub *Marana tha* (Przyjdź, Panie). „Amen. Przyjdź, Panie Jezu!” (Ap 22, 20).

32. niedziela zwykła
9 listopada

Wszyscy ludzie są powołani do wyjścia na spotkanie Chrystusa Odkupiciela, ponieważ On sam wychodzi na spotkanie każdego z nas jako Oblubieniec, który oddaje siebie z miłości. Czyż nie mówi nam o tym Krzyż i Zmartwychwstanie? Czyż nie mówią nam o tym wszystkie sakramenty Kościoła, a szczególnie Najświętsza Eucharystia?

MDR 6, 12-16

Mądrość znajdując ci, którzy jej szukają

Ps 63

Ciebie, mój Boże, pragnie dusza moja

Boże, mój Boże, szukam Ciebie

i pragnie Ciebie moja dusza.

Ciało moje tęskni za Tobą,
jak ziemia zeschła i łaknąca wody.

1 Tes 4, 13-18

Powszechne zmartwychwstanie

Alleluja

Czuwajcie i bądźcie gotowi,

bo w chwili, której się nie domyślacie,

Syn Człowieczy przyjdzie.

Mt 25, 1-13

Przypowieść o dziesięciu pannach

33. niedziela zwykła
16 listopada

Niedziela przypomina dzień zmartwychwstania Chrystusa. Jest Paschą każdego tygodnia, podczas której świętujemy zwycięstwo Chrystusa nad grzechem i śmiercią, dopełnienie w nim dzieła pierwszego stworzenia i początek nowego stworzenia. Jest dniem, w którym z uwielbieniem i wdzięcznością wspominamy pierwszy dzień istnienia świata, a zarazem zapowiedź dnia ostatniego, oczekiwanego z żywą nadzieją, w którym Chrystus przyjdzie w chwale i Bóg uczyni wszystko nowe. Słusznie zatem można odnieść do niedzieli zawołanie psalmisty: „Oto dzień, który Pan uczynił, radujmy się zeń i weselmy”.

Prz 31, 10-13.19-20.30-31

Poemat o dzielnej niewieście

Ps 128

Błogosławiony, kto się boi Pana

Szczęśliwy człowiek, który się boi Pana
i chodzi Jego drogami.

Będziesz spożywał owoc pracy rąk swoich,
szczęście osiągniesz i dobrze ci będzie.

1 Tes 5, 1-6

Dzień Pański nadejdzie niespodziewanie

Alleluja

Trwajcie we Mnie, a Ja w was trwać będę.
Kto trwa we Mnie, przynosi owoc obfity.

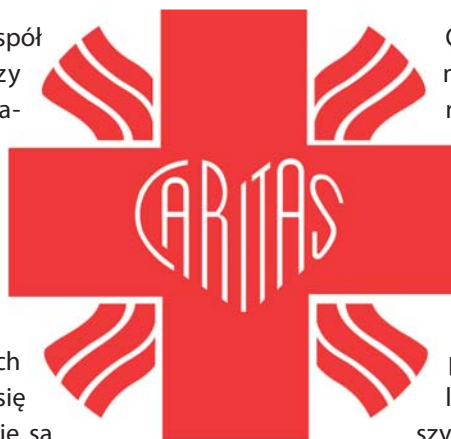
Mt 25, 14-30

Przypowieść o talentach

Nie tylko jabłka i marchew

„Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili” (Mt 25, 40). Pan Jezus zachęca nas, by pomagać bliźnim. Wymienia też sytuacje, w których wypełniamy ten wymóg: „byłem głodny, a daliście Mi jeść; byłem spragniony, a daliście Mi pić; byłem przybyszem, a przyjęliście Mnie; byłem nagi, a przyodzialiście Mnie; byłem chory, a odwiedziliście Mnie; byłem w więzieniu, a przyszliście do Mnie” (Mt 25, 33-36).

W naszej parafii Zespół Caritas od lat cieszy się współpracą parafian. Doświadczamy wsparcia modlitewnego, finansowego i rzeczowego. Wszystko to motywuje nas do pracy na rzecz potrzebujących i chociaż pojawiają się różne trudności, to nie są one powodem zniechęcenia, ale



Ostatnio z powodu naszych skromnych możliwości pomoc finansową ograniczyliśmy tylko do wsparcia przy zakupie obiadów dla dzieci z ubogich rodzin i do pomocy w zakupie leków dla najuboższych parafian. Niedawno

dostaliśmy do rozproszania jabłka i marchew odrzucone przez Rosję. Jest to wprawdzie niewiele, ale dobre i tyle.

Przy pomocy wielu ludzi dobrej woli oraz ojców Bartłomieja i Andrzeja został zorganizowany Parafialny Festyn Rodzinny. Serdecznie dziękujemy wszystkim, którzy pomogli przy jego organizacji, przynosząc ciasto i fanty na loterię, ustawiając stoły i pełniąc dyżury. Festyn się udał, uczestnicy byli zadowoleni, nawet pogoda dopisała, a dochód z niego wspomógł naszą działalność.

Serdecznie dziękujemy naszym parafianom za okazywane zrozumienie, modlitwę i pomoc w naszej działalności oraz nadal prosimy o aktywne wsparcie za naszym pośrednictwem tych, którzy cierpią niedostatek.

ANNA TABOR

PARAFIALNY ZESPÓŁ CARITAS

niedziela
TYGODNIK KATOLICKI



Misja szkoła

„Kochany Tato! Uczę się dobrze. Chodzę codziennie do szkoły niedaleko mojego domu. Proszę, módl się za mnie, a ja będę modlił się za Ciebie każdego dnia. Jeszcze raz dziękuję za Twoją pomoc i miłość”, to fragment listu chłopca z Indii – Sagora Naidu – do rodziny z Polski.

Ten chłopiec otrzymał bezcenny dar – edukację – o którą w jego okolicy bardzo trudno. Uczy się w szkole założonej przez Zgromadzenie Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej. Codziennie uczestniczy w lekcjach oraz otrzymuje ciepły posiłek. Jednak dla wielu dzieci z krajów Trzeciego Świata – naszych braci w wierze – nauka jest nieosiągalnym marzeniem, przywilejem najbogatszych. Zgromadzenie oblatów chce to zmienić, dlatego prowadzi misyjną adopcję dzieci, które bez pomocy z zewnątrz nie ukończyłyby jakiegokolwiek szkoły. Potrzeby są ogromne, dlatego gorąco zachęcamy do wsparcia.

Ze slumsów do lepszego świata

Dzieło polega na duchowej i finansowej pomocy konkretnemu dziecku z kraju misyjnego, którego sytuacja materialna nie pozwala nawet na podstawową edukację. Adoptowani mieszkają w swoim kraju, pozostając w środowisku i kulturze,

z której pochodzą. Takie wsparcie trwa przynajmniej kilka lat,

aż podopieczny osiągnie niezależność. Dzięki adopcji dziecko ma zapewniony lepszy start w dorosłe życie – uczy się pisać i czytać, co pozwala mu uniknąć niewolniczej pracy i życia w ubóstwie.

Obecnie adopcją misyjną objętych jest 290 dzieci w czterech placówkach. W szkole podstawowej na Madagaskarze uczą się dzieci mieszkające w slumsach, których rodzice przybyli z buszu do miasta w poszukiwaniu pracy. Tutaj działa też dwuletnia szkoła zawodowa, przygotowująca chłopców z buszu mal-

gaskiego do zawodu stolarza. Natomiast w gimnazjum w Bangladeszu dzieci dostają szansę na uniknięcie perspektywy niewolniczej pracy na plantacjach herbaty, gdzie za 10 dolarów tygodniowo pracują ich rodziny. W Indiach zaś opieką objęte są dzieci ulicy, bezdomne, często mocno schorowane.

Więź, która pokona tysiące kilometrów

Rodzice adopcyjni, choć oddzielają ich od dziecka tysiące kilometrów, mają z nim stały kontakt. Dzięki temu nie tylko obserwują jego postępy w nauce, ale także umacniają z nim szczególną więź. Dziecko dwa razy w roku wysyła listy do swoich rodziców adopcyjnych, którzy potem na nie odpisują. Korespondencja odbywa się za pośrednictwem redakcji dwumiesięcznika „Misyjne Drogi”.

Każdy może pomóc

Pomoc finansowa jest przeznaczana na opłacenie szkoły, przyborów, mundurka, leków oraz ciepłego posiłku w ciągu dnia.

Koszt objęcia adopcją jednego dziecka wynosi od 100 do 200 euro rocznie. Taką adopcję może podjąć każdy – pojedyncze osoby, rodziny, wspólnoty, koła, organizacje parafialne oraz instytucje, np. klasy szkolne, kółka zainteresowań czy drużyny harcerskie. Wystarczy wejść na stronę www.adopcjamisyjna.pl lub zadzwonić pod numer telefonu (61) 830 65 17. Zapraszamy do współpracy. Bo *kiedy śmieje się dziecko, cieszy się cały świat* (Janusz Korczak).

ALEKSANDRA RETMAN

34. niedziela zwykła Uroczystość Jezusa Chrystusa, Króla Wszechświata 23 listopada

Dzisiejsza uroczystość liturgiczna wywyższa Chrystusa Króla Wszechświata, którego postać jaśnieje w absydach chrześcijańskich bazylik. Ten majestatyczny wizerunek kontemplujemy dziś, na koniec roku liturgicznego. Królowanie Jezusa Chrystusa jest w oczach świata paradoksem; jest to triumf miłości, który dokonuje się w tajemnicy Wcielenia, Męki, Śmierci i Zmartwychwstania Syna Bożego. To zbawcze królowanie objawia się w pełni w ofierze Krzyża, w tym najwyższym akcie miłosierdzia, w którym dokonuje się zbawienia świata i zarazem sąd nad nim.

Ez 34, 11–12.15–17

Chrystus zna swoje owce

W obliczu bolesnego poczucia ludzkich ograniczeń i grzechu prorocy głoszą nowe przymierze, na mocy którego sam Pan obejmie zbawcze królowanie nad swym odnowionym ludem. W tym kontekście rozpoczyna się oczekiwanie nowego Dawida, którego Pan powoła do życia i uczyni narzędziem wyjścia, wyzwolenia i zbawienia. Od tej chwili postać Mesjasza występuje w ścisłym powiązaniu z początkiem królowania Bożego nad całym światem.

Ps 23

Pan mój pasterzem, nie brak mi niczego

Stół dla mnie zastawiasz
na oczach mych wrogów.
Namaszczasz mi głowę olejkami,
a kielich mój pełny po brzegi.

1 Kor 15, 20–26.28

Królestwo Boże

Królowanie Chrystusa trzeba urzeczywistniać już tu na ziemi przez służbę bliźniemu, walkę ze złem, cierpieniem i ludzką nędzą, do ostatecznego pokonania śmierci. Wiara w Chrystusa Zmartwychwstałego sprawia, że wielu świętych mężczyzn i kobiet włącza się ofiarnie w proces przemiany świata.

Alleluja

Błogosławiony, który przybywa
w imię Pańskie;
błogosławione Jego królestwo,
które nadchodzi.

Mt 25, 31–46

Chrystus będzie sędzią z uczynków miłości

Do istoty królestwa zrodzonego z odwiecznej Miłości należy Życie – nie śmierć. Śmierć weszła w dzieje człowieka wraz z grzechem. Do istoty królestwa zrodzonego z odwiecznej Miłości należy Łaska – nie grzech. Grzech i śmierć są nieprzyjaciółmi królestwa, bo w nich streszcza się niejako suma zła, jakie jest w świecie, przenikając serce człowieka i jego dzieje.

Ołtarz dla stolicy Wybrzeża Kości Słoniowej

Półtora roku temu mieliśmy okazję adorować (w kościele św. Antoniego we Wrocławiu) Najświętszy Sakrament w ołtarzu „Gwiazda Kazachstanu”. Niedługo będziemy mieć podobną okazję, gdyż nowy ołtarz „Donum Caritas et Pax” (Dar Miłosierdzia i Pokoju) do bazyliki Królowej Pokoju w Yamoussoukro na Wybrzeżu Kości Słoniowej, w trakcie swej peregrynacji, stanie w kościele św. Antoniego, zapraszając nas do adoracji w okresie Adwentu.

Misją Stowarzyszenia *Communita Regina della Pace* jest międzynarodowe apostołstwo adoracji Chrystusa Eucharystycznego w intencji pokoju i pojednania między ludźmi. Inicjatywa zrodziła się w odpowiedzi na wezwanie Maryi Królowej Pokoju i z potrzeby wypełnienia duchowego testamentu wielkiego orędownika pokoju, św. Jana Pawła II.

Formą realizacji tego celu stało się dzieło „12 Gwiazd w Koronie Maryi Królowej Pokoju”. To projekt utworzenia na świecie dwunastu Ośrodków Wieczystej Adoracji Najświętszego Sakramentu w intencji pokoju w miejscach szczególnie doświadczonych skutkami konfliktów zbrojnych, brakiem porozumienia pomiędzy narodami i religiami. W tych częściach świata, gdzie ludzie, pragnąc pokoju i pojednania, poszukują ich prawdziwego źródła, adoracja Najświętszego Sakramentu jest otwarciem na dar pokoju, który rodzi się w ludzkich sercach.

Materialnym znakiem duchowego dzieła są ołtarze adoracji Najświętszego Sakramentu wraz z monstrancją nawiązującą do wizerunku Matki Bożej, która tuli pod sercem Syna Bożego. Powstają one

w pracowni gdańskiego artysty Mariusza Drapikowskiego, a swoim niezwykłym pięknem i treścią służą oddaniu czci żywemu Bogu oraz pogłębianiu duchowych owoców i łask, jakie płyną ze spotkania Chrystusa Eucharystycznego.

Pierwsze Centrum Modlitwy o Pokój powstało w kaplicy przy IV stacji Drogi Krzyżowej w Jerozolimie. Tam od 25 marca 2009 r. trwa całodzienna adoracja Najświętszego Sakramentu w ołtarzu nazwanym „Tryptyk Jerozolimski”. Znakiem przyłączenia Medjugoria do dzieła 12 Gwiazd stało się przekazanie monstrancji nazwanej „Królowa Pokoju” parafii św. Jakuba 22 czerwca 2011 r. Kolejna „Gwiazda” – ołtarz „Gwiazda Kazachstanu” – swoje miejsce znalazła w Azji Centralnej, na północy Kazachstanu, w sanktuarium Matki Bożej Królowej Pokoju w Oziornem, gdzie 2 lipca rozpoczęła się adoracja w intencji pokoju.

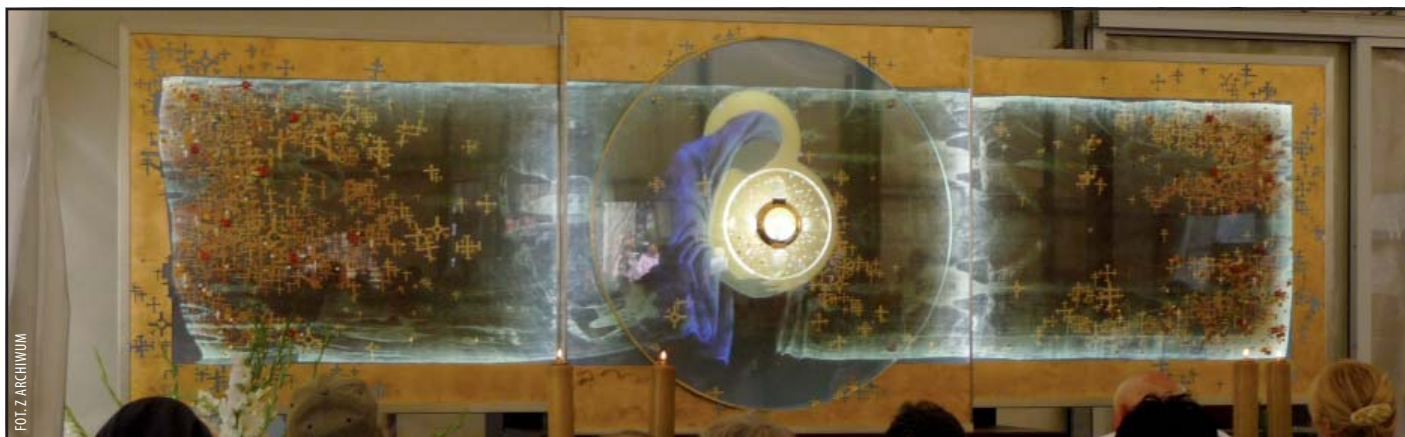
Ołtarze adoracji pobłogosławione przez Ojca Świętego Benedykta XVI peregrynowały po kościołach w Polsce i za granicą, „napędlając się” modlitwą wielu serc otwartych na miłość Syna Bożego i Jego Najświętszej Matki. Owoce tych

działań mają swój wymiar duchowy i materialny. W parafiach zawiązują się nowe grupy modlitewne adorujące Jezusa Eucharystycznego. Powstają także kaplice adoracji Najświętszego Sakramentu pozostające w łączności z dziełem „12 Gwiazd w Koronie Maryi Królowej Pokoju”. Kolejne Centrum Modlitwy o Pokój w Sanktuarium Matki Słowa planowane jest w Kibeho w Rwandzie.

Do projektu została włączona również bazylika Królowej Pokoju w Yamoussoukro na Wybrzeżu Kości Słoniowej, dla której powstał ołtarz „Donum Caritas et Pax” (Dar Miłosierdzia i Pokoju). Całą szerokość tryptyku zajmuje Całun – Święte Płótno, Zwierciadło Ewangelii – zanurzony w mroku, który otula Maryję, współcierpiącą, tulącą świetlistą Eucharystię – Światło Życia. Podczas kontemplacji dostrzegamy nie tylko mrok, ale i światło – zwycięstwo życia nad śmiercią, miłości nad nienawiścią. Maryja poprzez swój gest prosi nas: Mój Syn nie umarł, zawierzcie Mu siebie, zaufajcie Mu. On was wysłucha. On jest Darem Miłości i Pokoju. Chwalcie Boga życiem pełnym wiary, nadziei i miłości.

Prosimy o włączenie się w łańcuch modlitwy w intencjach związanych z misją apostołstwa adoracji Najświętszego Sakramentu. Przyłącz się do naszej inicjatywy i podejmij adorację w intencji pokoju na świecie!

BOŻENA SOBOTA



Rodzina ma głos!

Ogólnopolska akcja społeczna „Rodzina ma głos!” ma na celu zachęcanie wyborców do czynnego udziału w wyborach samorządowych 16 listopada br. i dokonania świadomego wyboru. Akcja będzie również promować, pomocny w ocenie i wyborze właściwych kandydatów, dekalog samorządowca przyjaznego rodzinie ustalony w maju br. przez II Kongres Polskiej Rodziny.

Po objęciu funkcji publicznej z wyboru społeczności lokalnej zobowiązują się do:

1. Pełnego zaangażowania w pracę na rzecz wspólnoty, która powierzyła mi mandat.
2. Kierowania się w działalności publicznej zasadami wyrosłymi z kultury zakorzenionej w chrześcijańskim dziedzictwie Narodu.
3. Wspierania małżeństwa (związku kobiety i mężczyzny) oraz rodziny jako naturalnego środowiska wychowywania dzieci.
4. Podejmowania i wspierania inicjatyw zwiększających rolę rodziców w procesach edukacyjnych.
5. Wspierania nauczycieli i wychowawców w promowaniu naturalnych wzorców życia rodzinnego oraz ochronie dzieci i młodzieży przed deprawacją.
6. Promowania tradycji i historii wspólnoty lokalnej z poszanowaniem integralności państwa i dziedzictwa narodowego.
7. Wspierania instytucji samorządowych (organizatorów kultury, nauki i sportu) w działaniach dla rozwoju rodziny, zgodnie z utrwalonymi tradycją normami, zasadami i wartościami.
8. Dysponowania i zarządzania pieniędzmi publicznymi, według zasady roztropności, oszczędności i celowości ich wydawania.
9. Finansowania w pierwszej kolejności podstawowych potrzeb wspólnoty.
10. We wszystkich działaniach publicznych kierowania się prawym sumieniem w oparciu o zasady sprawiedliwości, uczciwości i roztropności.

Certyfikat ma wskazać wyborcom kandydatów do samorządu, którzy publicznie zadeklarują stosowanie zasad Dekalogu Samorządowca Przyjaznego Rodzinie. Lista osób certyfikowanych będzie pomocą w dokonaniu właściwego wyboru przez osoby, dla których rodzina jest najważniejsza. Certyfikowanym kandydatem może być osoba ubiegająca się o urząd wójta, burmistrza, prezydenta, radnego sejmiku wojewódzkiego, rady powiatu czy rady gminy. Lista certyfikowanych kandydatów będzie dostępna na stronie www.rodzinamaglos.pl.

Dlaczego warto zagłosować?

Cztery lata temu zaledwie 47% uprawnionych oddało swój głos w wyborach samorządowych. Nie lekceważmy tej okazji, sprowadzając rolę samorządu do remontu chodników, wymiany kanalizacji czy wyrabiania dowodu osobistego w urzędzie – choć i to są przecież ważne sprawy. Prawdziwą stawką tych wyborów jest to, czy nasze lokalne wspólnoty rozpoczną wreszcie wprowadzanie zdecydowanych rozwiązań prorodzinnych.

WWW.RODZINAMAGLOS.PL

STUDNIA DLA KRAINY BAOBABÓW

Redakcja „Misyjnych Dróg” organizuje pomoc dla mieszkańców misji obłackiej w Morondava na Madagaskarze.

Potrzebne są środki na budowę studni dla mieszkańców misji o. Mariusza Kasperskiego OMI.

Obecnie kilkaset osób korzysta z ujęcia wody pobieranej z małego źródła.

Potrzebne są: budowa studni głębinowej, badania wody i uzdatnienie jej do picia, budowa małej wieży ciśnień, zakup pomp na baterie słoneczne.

Ludzi dobrej woli, chcących pomóc w budowie studni, prosimy o darowizny: „Misyjne Drogi”, ul. Ostatnia 14, 60-102 Poznań
Nr konta PLN: 67 1020 4027 0000 1702 0031 6653 | Tel.: 511 493 653 | e-mail: misdrogi@oblaci.p

Dzięki Bogu nie sprawdziły się przepowiednie pewnej starszej pani. Bardziej ufaliśmy Bogu niż ludziom

Pobraliśmy się 34 lata temu – 22 listopada pamiętnego 1980 roku. Macierzyństwa i ojcostwa nauczyliśmy się, jak każdy rodzic, stopniowo, krok po kroku, towarzysząc przychodzącym na świat kolejnym dzieciom (Sebastian 1982, Asia 1986, Edytka 1987).

Staraliśmy się zawsze być dla naszych dzieci przede wszystkim przyjaciółmi, aby na tej bazie przekazywać im świat naszych wartości. Wiedzieliśmy, że ważniejszym jest być nie tyle głosicielami Ewangelii, ale jej czytelnymi i wiarygodnymi świadkami. Od samego początku kreśliśmy więc na ich czołach znak krzyża jako wyraz rodzicielskiego błogosławieństwa (najpierw, gdy wychodziły na dwór, do przedszkola, szkoły, potem na uczelnię), razem z nimi modliliśmy się każdego dnia o godz. 12.00, 15.00 i 21.00, uczestniczyliśmy systematycznie (w miarę możliwości) w codziennej Eucharystii, w porannych roratach, nabożeństwach majowych, czerwcowych, różańcowych, czytaliśmy Pismo Święte, religijne książki (zdobywane za czasów PRL, a zwłaszcza w okresie stanu wojennego, po znajomości, z wielkim trudem), opowiadaliśmy o Bogu, wierząc głęboko w to, że kiedyś przyniesie to w ich życiu oczekiwane owoce.

Jakież było więc nasze zdziwienie, gdy podczas trzydniowych zimowych rekolekcji w Mokrzeszowie (na które po raz pierwszy wyjechał z grupą oazowiczów przybyły w grudniu 1990 roku do naszej parafii o. Kazimierz Lubowicki), w czasie pogodnego wieczoru, na który przygotowaliśmy zgodnie z prośbą animatorów nasz rodzinny występ (8-letni Sebastian grał wówczas na pianinie i gitarze, śpiewaliśmy razem różne piosenki religijne, zainscenizowaliśmy kilka skeczów, opowiadaliśmy o naszej rodzinie), jako podsumowanie usłyszeliśmy od jednej ze zgorzkniałych naszych starszych parafianek: „Poczekaj-

cie, niech tylko podrosną, to zobaczycie, czar prysnie”.

Na kolejnym letnim wyjeździe rekolekcyjnym, gdy nasz Sebastian (który, niestety, nie tak łatwo dawał się wsadzić w jakiegokolwiek ramki) przeszkadzał osobie przygotowującej wraz z dziećmi teatrzyk, usłyszeliśmy: „Z niego to już nic nie będzie!”. Te złowrogie słowa nie dawały nam spokoju przez długie lata, zwłaszcza wtedy, gdy w okresie dorastania pojawiły się rzeczywiście różne trudności (na szkolne wywiadówki w sprawie naszego Sebastiana chodziliśmy zawsze we dwoje, by łatwiej było przeżyć różne nauczycielskie uwagi i by skuteczniej obronić nasze dziecko, gdy sytuacja tego wymagała). Jednak zaufanie w moc modlitwy, Bożą dobroć i opatrność nigdy nas nie opuściło, choć czasem zbierały się nad nami czarne chmury. Było ono silniejsze niż kolejne ludzkie przewidywanie.

14 kwietnia 1992 roku rozpoczął się dla nas nowy etap życia. Dzięki Ojcu Kazimierzowi powstała Wspólnota Rodzin Katolickich „Umiłowany i umiłowana”, w życiu której nie tylko my, ale i cała nasza „trójka” aktywnie, systematycznie i długo uczestniczyła. Od tego momentu Ojciec Kazimierz pomagał nam i nieustannie towarzyszył na różne sposoby w kształtowaniu serc naszych dzieci.

Podczas mojego pobytu w szpitalu w 1996 roku, tuż przed oczekiwaną kolejną już w tamtym roku operacją, gdy wydawało się, patrząc na nasze najstarsze dziecko, że chmury dłużej deszczu nie utrzymają, wpadło mi do rąk kilka numerów pisma „Matki Bożej z La Salette”, które prenumerowała leżąca na sąsiednim łóżku

starsza pani. Matka z La Salette, Matka płacząca nad dziećmi... O, jakże nagle stała mi się Ona bliska! Od tej pory to do Niej zwracałam się nieustannie jak do Matki, która rozumie. Rozumie, bo tak cierpi, że aż płacze.

Nieco później, podczas jednego z kazań o. Józefa Kowalika usłyszałam historię pewnego człowieka, który usilnie prosząc o coś Pana Boga, każdego dnia pukał w tej sprawie z wiarą do tabernakulum. Ojciec Józef, pełen werwy, dosłownie krzyczał: „A Ty, dlaczego nie możesz pukać? Wstydzisz się? Nie ufasz Panu Bogu? Nie wierzysz, że to może coś zmienić?”. Nie pomyślałam „przecież mogę”. I zaczęłam pukać! Dosłownie, nie w przenośni. Kościółek św. Jerzego był tego świadkiem. Pukałam podczas codziennej osobistej adoracji przez całe lata. Jak dzieciół. I modliłam się, modliłam...

A potem jeszcze uwierzyłam bardzo dosłownie i bardzo głęboko, że podczas Eucharystii, gdy kapłan dolewa do kielicha z winem kroplę wody, ja mogę dolać naszą „kroplę”, tę, która ludzką mocą wydaje się nieprzemienialna, by ona, złączwszy się z winem w jedno, została wraz z nim przemieniona w życiodajną krew Chrystusa. I tak każdego dnia przez kolejne lata (czynię to zresztą i dziś) „dolewałam” do mszalnego kielicha kolejne krople, kolejne i kolejne, ani przez moment nie wątpiąc, że to ma sens. Hektolitry dolałam. I oto nie sprawdziły się złowieszcze słowa, skądinąd mądrych i doświadczonych ludzi. BÓG OKAZAŁ SIĘ SILNIEJSZY od wszelkich ludzkich doświadczeń i przewidywań!

Podczas Dni Młodzieży na Górze Św. Anny Sebastian poznał uroczą Agnieszkę. Po 2 latach ich znajomości jechaliśmy już z Jarkiem do rodzinnego domu Agnieszki w Lipsku niedaleko Lublina na zaplanowane zaręczyny. Gdy po jakimś czasie, przygotowując się do zawarcia

Sakramentu Małżeństwa, młodzi zadzwonili do mnie z Lipska, podając datę ślubu, jaką ustalili w rodzinnej parafii Agnieszki, poczułam dreszcz. 19 września... To Święto Matki Bożej z La Salette! Tego właśnie dnia 2009 roku odbył się ślub naszego Sebastiana i Agnieszki. Całą Polskę zechciał przemierzyć i Ojciec Kazimierz, który młodym ślubu udzielił, i nasi zaproszeni przyjaciele ze Wspólnoty „Umiłowany i umiłowana”, by nam w tym radosnym wydarzeniu towarzyszyć.

Życie Sebastiana, który ma już teraz 32 lata i pracuje jako informatyk w prywatnej firmie, przerosło nasze oczekiwanie. Z wdzięcznością dla dobrego Boga patrzymy na miłość młodych – czystą, prostą, pokorną, ciepłą. Agniesię pokochaliśmy jak własną córkę.

Od 2 lat Agnieszka i Sebastian są w naszej Wspólnocie „Umiłowany i umiłowana”. Widzimy z radością, jak rośnie i dojrzewa ich wiara, jak zaprzyjaźniają się z innymi rodzinami. Gdy patrzyłam na Sebastiana ubranego w garnitur i niosącego baldachim podczas oktawy Bożego Ciała, czy figurę Matki Bożej podczas Nabożeństwa Fatimskiego, sama przecierałam ze zdumienia oczy i szeptałam z wdzięcznością: „Boże, jesteś wielki!”

Nasza najmłodsza córka (ma obecnie 27 lat i jest magistrem farmacji) poznała swego przyszłego męża Szymka podczas rekolekcji akademickich w Białym Dunajcu. Edytka, wychowanka franciszkańskiego DA „Antoni”, i Szymek, wychowanek DA „Wawrzyny”, mimo iż reprezentowali podczas rekolekcji akademickich różne „chaty”, dostrzegli się podczas konkursu, który Edytka wygrała, umieszczając pod swoim ubraniem największą ze wszystkich uczestników ilość nadmuchanych balonów.

Nieco później, w czasie weekendowych rekolekcji prowadzonych dla chodzących ze sobą par na Górze św. Anny przez ks. Orzechowskiego, po skończonym nabożeństwie, gdy młodzi pozostali w kaplicy na modlitwie już tylko sami,

Szymek niespodziewanie oświadczył się Edytce.

28 sierpnia 2010 roku, niecały rok po ślubie Agnieszki i Sebastiana, przeżywaliliśmy więc odejście z domu kolejnego dziecka. Ale równocześnie wiedzieliśmy, że chcemy i możemy ofiarować naszą córkę Szymkowi z całym spokojem i zaufaniem. Młodzi rozumieli bez najmniejszego problemu wartość czystości, do dnia ślubu mieszkali ze swymi rodzicami. Pamiętam, jak w piątek, w przeddzień ślubu, stanęliśmy wraz z Jarkiem nad śpiącą w swym pokoju Edytką, uświadamiając sobie, że takie dziecko widzimy już po raz ostatni. I lży stanęły nam w gardle. I oczy się zaszkliły. Odejście dziecka z rodzinnego domu jest pewnego rodzaju bólem, jest przecież rozstaniem.

Ślub odbył się w naszej parafii, a udzielał go oczywiście również Ojciec Kazimierz. To piękne przeżycie patrzeć, jak w dorosłość, w życie małżeńskie wprowadza nasze dziecko ktoś, przy kim ono rosło i dojrzewało. Ojciec pamięta jeszcze Edytkę jako 3-letnią dziewczynkę, wskakującą mu często na kolana i śpiewającą swą ulubioną przedszkolną piosenkę: „Popatrzcie na jamniczka, wyturlał się z koszyczka, zaczął się na babcię i porwał babci kapcie”, i której serce od pierwszej Komunii Świętej prowadzi jako spowiednik i kierownik duchowy (Edytka nie była jeszcze nigdy w życiu u spowiedzi u innego kapłana).

Młodzi żyją głęboką wiarą na co dzień, nadal pozostając związani z franciszka-

nami i przyjaciółmi z Duszpasterstwa Akademickiego. Ufamy, że i oni dołączą kiedyś do naszej Wspólnoty.

Rok temu 8 czerwca na świat przyszedł ich malutki Tomeczek – nasz ukochany wnuczek, który wieczorem o godzinie 21.00 każdego dnia towarzyszy swoim rodzicom podczas Apelu Jasnogórskiego i który na pytanie: „Gdzie jest Pan Jezus?” (nie „Bozia”) bezbłędnie pokazuje na Krzyż ofiarowany dzieciom przez nas na ich ślub i składa malutkie rączki w geście oznaczającym „amen”. Tomeczek już teraz uczony jest znaku krzyża na dobranoc, przed posiłkiem. Rodzice pragną, aby od najmłodszego obcował on z Panem Jezusem tak naturalnie, jak naturalnym jest, że do pokoju wpada snop światła, gdy się odsłoni rolety.

Tomeczek w swoim krótkim życiu już trzy razy przebył wózkami trasę pielgrzymkową do Trzebnicy. Dwukrotnie towarzyszyli mu w tym dziadkowie. Ostatnio wzruszył mnie ten 16-miesięczny maluszek, który w pustym kościele św. Jerzego dostrzegł nagle obraz Pana Jezusa Miłosiernego i bardzo wnikliwie wpatrywał się w Jego uniesioną do góry prawą dłoń. Po chwili uniósł do góry swoją prawą rączkę, porównując dość długo jej położenie z tą na obrazie, i nagle... z rozbrajającym uśmiechem na twarzy zaczął robić „pa-pa”. Pomyślałam, że dla dziecka ten obraz to ikona – żywa obecność.

Niespełna 2 lata po Edytce, 23 czerwca 2012 roku, nasz dom opuściła średnia



FOT. Z ARCHIWUM PAŃSTWA SOŁECCICH

1. niedziela Adwentu 30 listopada

Nowy rok liturgiczny rozpoczyna się przygotowaniem do Bożego Narodzenia. Cały Kościół pielgrzymujący wychodzi duchowo na spotkanie oczekiwanego Mesjasza. Bóg jest tym, który przychodzi: przyszedł do nas w osobie Jezusa Chrystusa; nadal przychodzi w sakramentach Kościoła i w każdym człowieku, który prosi nas o pomoc; przyjdzie w chwale na końcu czasów. Dlatego Adwent jest czasem czujnego i czynnego oczekiwania, ożywionego miłością i nadzieją, które wyrażają się w uwielbieniu i modlitwie błagalnej oraz w konkretnych dziełach braterskiej miłości.

Iz 63,16b–17.19b;64,3–7 **Obyś rozdarł niebios a i zstąpił**

Od dnia pierwszego grzechu nadzieje ludzkości skierowały się ku zapowiedzianemu zbawieniu. Głębokie poczucie grzechu i niezdolności człowieka do podniesienia się przeplatało się z ufnością ku Bogu: „Tyś naszym Ojcem”. Historia mówi, jak to wołanie zostało wysłuchane i obietnica Boga wypełniona. Istotnie, niebios rozdarły się, a ludzkość otrzymała swojego Zbawiciela, Pana Jezusa.

Ps 80
Odnów nas, Boże, i daj nam zbawienie
Usłysz, Pasterzu Izraela,
Ty, który zasiadasz nad cherubinami.
Zbudź swą potęgę
i przyjdź nam z pomocą.

1 Kor 1, 3–9 **Oczekujemy objawienia się Jezusa Chrystusa**

Św. Paweł wyraża radość z powodu łaski Bożej, jaką Koryntianie otrzymali w Chrystusie i wzywa ich do oczekiwania objawienia się Pana. To są dwa bieguny, na których wznosi się łuk chrześcijańskiego Adwentu: wdzięczna pamięć o narodzeniu Zbawiciela i o wszystkich darach otrzymanych od Niego oraz o Jego chwalebnym objawieniu się na końcu czasów. Jeżeli nasze oczekiwanie jest świadome i czynne, Bóg sam będzie nas umacniał aż do końca. Na wierność człowieka Bóg zawsze odpowiada swoją niezawodną wiernością.

Alleluja
Okaż nam, Panie, łaskę swoją
i daj nam swoje zbawienie.

Mk 13, 33–37 **Czuwajcie, bo nie wiecie, kiedy pan domu przyjdzie**

Wierność człowieka powinna być ofiarną służbą w wypełnianiu własnego obowiązku bez poddawania się zmęczeniu czy lenistwu. Tak jak to czyni gorliwy sługa, który nie zasypia podczas nieobecności pana, lecz spełnia prace, które zostały mu zlecone; kiedy zaś powróci gospodarz, zastanie go zawsze na swoim miejscu pracy. Dla nas Bóg jest nie tylko Panem, lecz i Ojcem, więc to spotkanie będzie pełne radości.

córka Asia. Ma ona obecnie 28 lat, jest inżynierem budownictwa drogowego. I tym razem Sakramentu małżeństwa udzielał Ojciec Kazimierz. Ucieszyliśmy się, gdy młodzi, podobnie jak i poprzedni, sami wybierali czytania i pieśni na ślub. Kuba zapragnął, aby podczas Eucharystii zaśpiewano pieśń „Twoja miłość jak ciepły deszcz”.

Trzeci raz ze wzruszeniem, ale i radością patrzyliśmy, jak nasze dziecko odchodzi w dorosły świat. Z radością, bo ufający, że ci, z którymi nasze dzieci chciały związać swe życie, nie zawiodą, gdyż rozumieją, że miłość małżeńską i rodzinną trzeba budować nie metodami psychologicznymi, socjotechnicznymi, ale na jedynym niezawodnym fundamencie – Jezusie Chrystusie.

W lipcu 2013 roku, równo miesiąc po Tomeczku, urodziła się nasza kochana wnuczka Haneczka. I ona również, taka malutka, uczona jest już przez rodziców znaku krzyża przed snem, ma pokazywane obrazki z „Biblii dla najmłodszych”.

W naszym rodzinnym domu pozostało, jak się powszechnie mówi, „puste gniazdo”. Jednak inaczej niż dzieje się to w świecie ptaków, nasze „ptaszęta” chętnie powracają do gniazda ze „swoim światem” – współmałżonkami i dziećmi. Obecnie zamiast trojga dzieci, mamy już ośmioro. Na niedzielnych obiadach czuć to najbardziej. Nikt nam nie zabrał jednak miłości naszych dzieci, nigdy w takim kluczu nie myśleliśmy. Cieszyliśmy się, że nasze dzieci, nad pracą serc których trudziliśmy się wiele lat, możemy ofiarować komuś, z kim przejdą one przez życie. Cechą miłości jest to, że rozszerza serca i mnoży miłość. Bardzo kochamy tych, którzy pokochali nasze dzieci i z którymi one związały swe życie. Agusia, Szymek i Kubuś są prawdziwie „nasi”. Staramy się bardzo być dla nich dobrymi, pomocnymi teściami. A już wyjątkowym doświadczeniem jest miłość „dziadkowa”.

Rozwojowi maluchów (Tomeczek ma 16 miesięcy, Haneczka – 15 miesięcy) towarzyszymy na co dzień. Jarek z wielkim poświęceniem godzi już od 9 miesięcy pracę zawodową z codzienną (w różnym wymiarze) opieką nad Hanią, od sierpnia doszedł nam kolejny mały podopieczny –

Tomeczek. Dziadkowie więc sprężają swe siły i pomagają, ile mogą, w codziennym życiu. Cieszymy się każdą nową umiejętnością naszych maluszków, widząc, jak poznają i zaczynają rozumieć coraz bardziej ten piękny Boży świat. Młodzi też dzielą się z nami nieustannie swoją radością, przysyłając różne zdjęcia i filmiki, które my potem wspólnie z radością oglądamy i przeżywamy.

Zawsze kochaliśmy nasze dzieci na tyle, na ile potrafiliśmy to czynić, nigdy jednak też nie zapominaliśmy o rozwoju własnej miłości i przywiązania, czemu nasza Wspólnota, w której jesteśmy od chwili jej powstania, i przede wszystkim 24-letnia znajomość z Ojcem Kazimierzem nieustannie pomagała i pomaga. Ważne jest takie budowanie miłości małżeńskiej przez całe życie, bo ostatecznie po odejściu dzieci, pozostaje się znów tylko we dwoje. I albo odkrywa się na nowo swą budowaną nieustannie miłość i przyjaźń, które pod jesień życia nabierają jeszcze piękniejszych, nowych barw, albo stwierdza się, jak wielu opowiada, że niestety, kochając dzieci, zagubiło się gdzieś samych siebie i swoją miłość. Tak wiele osób, które zapominały o sobie, koncentrując się wyłącznie na dzieciach, doświadcza po ich odejściu ogromnej pustki. Jakby wszystko się skończyło. A przecież nie skończyło się. Jest inne, nowe, podobnie jak za czasów narzeczeństwa. Znowu jesteśmy tylko we dwoje. Zakochani jak dawniej, a właściwie bardziej jak dawniej, z miłością bogatszą o doświadczenie życia i szacunek oraz wdzięczność, jakie narosły do współmałżonka przez wspólne życie.

Za całe nasze małżeńskie i rodzinne życie, które odczuwamy jako spełnione, mówimy dobremu Bogu „Bóg zapłać”, a wszystkim, którzy są na etapie tak trudnej walki o życie swoich dorastających czy dorosłych dzieci: „Miejcie nadzieję! Bóg potrafi pisać prosto i po liniach krzywych”. ON JEST WIELKI!!!

EWA I JAREK SOŁĘCCY

Naszym świadectwem zakończyliśmy cykl artykułów pt. „Nasze dzieci i my – doświadczenie wiary”.

OGŁOSZENIA DROBNE

REMONTY i prace wykończeniowe domów, mieszkań, biur. Malowanie, gładzie, płytki.
Tel. 664 817 696

MACIERZ ZIEMI CIESZYŃSKIEJ zaprasza osoby zainteresowane historią i kulturą Ziemi Cieszyńskiej. Informacje:
Tel. 71 555 7563, 71 792 2618

FHU „NASZE PODŁOGI” – sprzedaż desek, parkietów, paneli, listew; montaż, cyklino-
wanie; ul. Popowicka 28 pn.-pt. w godz.
od 8.30 do 16.30, soboty od 9.00 do 13.00.
www.naszepodlogi.pl
Tel. 725 615 008

KOREPETYCJE z języka angielskiego i niemieckiego. Poziom podstawowy i średnio-
zaawansowany. Cena 15 zł/godz.
Tel. 721 078 174

SPRZĄTANIE I MYCIE OKIEN
Tel. 883 786 373

MIESZKANIE do wynajęcia dla studentów lub
małżeństwa, 3 pokoje na Popowicach.
Tel. 535 982 192

SPRZĄTANIE mieszkań, mycie okien.
Tel. 697 019 509

ANGIELSKI DLA DZIECI Z ELMO! Oferuję
indywidualne i grupowe zajęcia w formie
zabawy na naszym osiedlu.
Tel. 698 454 283

FIRMA MARTER – instalacje elektryczne,
hydrauliczne, remonty kompleksowe,
terakota, glazura.
Tel. 607 633 217

SPRZEDAM MIESZKANIE 4-pokojowe przy
Legnickiej (Gądów Mały) 64,2 m², drugie
piętro w bloku 4-piętrowym; po generalnym
remontie, nowa instalacja elektryczna, wodna,
kanalizacyjna, stolarka okienna (drew-
niana), drzwi wewnętrzne i wejściowe
(antywfamaniowe).
Tel.: 607 22 44 42

POKÓJ DO WYNAJĘCIA na Popowicach dla
jednej osoby (studenta lub studentki).
Tel. 71 355 77 47

SPRZEDAM SUKNIĘ ŚLUBNĄ rozm. 38/40
model Urszula Mateja 640 oraz boferko
i inne dodatki, kolor écru i złoto; suknia
nieczyszczona; buty nowe białe, satynowe
rozm. 38. Cena 1000 zł.
Tel. 602 385 463

ZŁOTA RĄCZKA – naprawa zamków, baterii
umywalkowych; malowanie, tapetowanie,
gładzie, płytki ceramiczne, hydraulika.
Tel. 531 328 647

PSYCHOLOG-PSYCHOTERAPEUTA
konsultacje, terapia indywidualna dla osób
dorosłych, badania psychologiczne przy
pomocy testów. Strona internetowa:
www.psychoterapeuta-wroclaw.eu
Tel. 691 507 676

Zamienię mieszkanie 36 m² własnościowe,
spółdzielcze, 2 pokoje, zabudowany balkon,
na parterze, po remoncie, na większe mieszkanie
na Popowicach.
Tel. 663 881 559

M A T E M A T Y K A
SKUTECZNE KOREPETYCJE

ZAKRES LEKCJI:

- szkoła podstawowa
- gimnazjum
- szkoła średnia (liceum, technikum)
- przygotowanie do matury:
podstawowej i rozszerzonej

Mam wieloletnie doświadczenie pedagogiczne
z uczniem na każdym poziomie wiedzy.

Przygotowuję do egzaminów, klasówek, kon-
kursów, ułatwiam nadrobić zaległości, pomagam
w pracach domowych.

KOREPETYCJE U UCZNIA W DOMU

TEL. 668-967-527

POGOTOWIE
KOMPUTEROWE

- **NAPRAWY** komputerów i laptopów
- Odzyskiwanie utraconych danych
- **SPRZEDAŻ** komputerów nowych
i używanych z roczną gwarancją
- **SZKOLENIA** z obsługi komputera
i pakietu office dla seniorów

TEL. 888 404 202

USŁUGI FOTOGRAFICZNE
MAM-FOTO.PLFotografia okolicznościowa
i portrety

- sesje ślubne
- uroczystości rodzinne
- sesje dziecięce
- reportaże

TEL. 603 493 586

DARMOWE KOREPETYCJE Z FIZYKI dla
osoby niepełnosprawnej chętnej do zdawa-
nia fizyki na maturze lub mającej problemy
z fizyką na studiach.
E-mail: FizKorki@interia.pl

JĘZYK ANGIELSKI korepetycje 20 zł za godz.
Studentka pedagogiki z certyfikatem Uni-
versity of Cambridge na poziomie B2 oferuje
korepetycje z angielskiego na poziomie
podstawowym i średniozaawansowanym do
poziomu B2. Mam doświadczenie w udziela-
niu korepetycji uczniom szkoły podstawowej,
gimnazjum, liceum i przygotowaniu do
matury.
Tel. 500 162 981

USŁUGI KRAWIECKIE

Przeróbki, wszywanie zamków,
skracanie, zwężanie, inne

poniedziałek-wtorek-czwartek

od godz. 9.00 do 17.00

środa-piątek

od godz. 7.00 do 15.00

Tel. 791 652 094

Pod dużym kościołem koło głównego
wejścia od ul. Rysiej

ZAPRASZAMY!



**RADIO
RODZINA**

92 FM

USŁUGI FOTOGRAFICZNE

Uroczystości rodzinne,
imprezy okolicznościowe i firmowe.
Rzetelne wykonanie,
warunki można negocjować.

Tomasz Lewandowski, tel. 668 398 903

STOPKA REDAKCYJNA

ADRES: Parafia pw. NMP Królowej Pokoju,
54-239 Wrocław, ul. Ojców Oblatów 1

E-MAIL: krolowa@archidiecezja.wroc.pl

OPIEKUN: o. Jerzy Dittrich OMI

ZESPÓŁ: o. Bartłomiej Cytrycki OMI, Ewa Kania,
Barbara Maszyka, Bożena Sobota,
Aleksandra Wolska, Dawid Wolski

FOTOGRAF: Damian Szpalerski, Piotr Janicki

REKLAMY: krolowa@archidiecezja.wroc.pl

NAKŁAD: 2 000 egz. ■ Cena: gratis ■

Zastrzegamy sobie prawo do skrótów
i opracowań redakcyjnych.
Nie odpowiadamy za treść
zamieszczanych reklam i ogłoszeń.

FOT. ANDRZEJ MINTA



Drogie Dzieci!

Za nami październik – radosny miesiąc, w którym modlimy się do naszej Matki – Maryi. Dziękuję Wam za udział w codziennych spotkaniach różańcowych. Szczególnie ważne były one dla każdego z nas, ponieważ modliliśmy się wspólnie za nasze rodziny. Wspominaliśmy również naszego kochanego św. Jana Pawła II, który doskonale realizował uczynki miłosier-

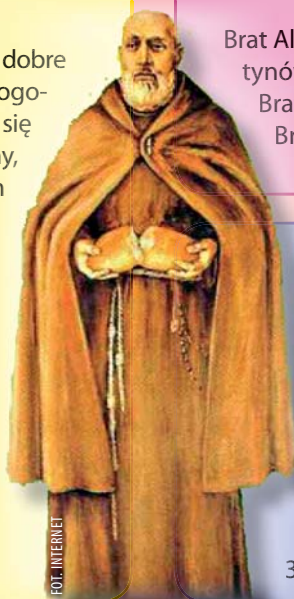
dzia w swoim życiu, a rodzina znajdowała u niego centralne miejsce. Zachęcam każdego z Was, abyście nadal w codziennej modlitwie pamiętali o swoich rodzicach i rodzeństwie. Papież Jan Paweł II bardzo troszczył się o nasze rodziny, wskazując nam drogę do Pana Jezusa. Jedną z nich jest wypełnianie uczynków miłosierdzia w codziennym życiu.

O. BARTEK OMI

Droga do nieba (2)

W naszej wędrówce do nieba ważna jest wiara i dobre uczynki. Na tej drodze towarzyszą nam święci i błogosławieni. Jednym z nich jest Brat Albert, który stał się chlebem dla wielu głodnych. Uczynek miłosierny, o którym chcę Wam opowiedzieć, to głodnych nakarmić.

Czy to znaczy, że mamy wykupić całą piekarnię i ruszyć z chlebem na ulice? – Może i tak, ale Brat Albert pokazuje nam, że najważniejszy w tym wszystkim jest Pan Jezus w Eucharystii. To Jego odnalazł w najbiedniejszych i sam stał się chlebem dla innych. Jak my to możemy zrobić? Otóż możemy modlić się za innych, służyć pomocą, ofiarować swój wolny czas dla innych, podzielić się kanapką w szkole. Czasami wystarczy niewiele, aby móc się stać chlebem dla innych.



FOT. INTERNET

Czy wiesz, że:

Brat Albert powołał nowe zgromadzenie zakonne albertynów, które służy najbiedniejszym?

Brat Albert namalował słynny obraz „Ecce Homo”?

Brat Albert nazywał się Adam Chmielowski?

Spróbuj

Zastanów się, jak Ty możesz stać się chlebem dla innych w szkole i na podwórku.

Pomódł się za bezdomnych, głodnych i potrzebujących.

Odpowiedz na pytania konkursowe:

1. Kiedy urodził się Brat Albert?
2. Jak miał na imię Brat Albert?
3. Kogo przedstawia obraz „Ecce Homo”?

Odpowiedzi na pytania konkursowe przynieście proszę do 23 listopada do zakrystii, osobiście do mnie lub wyślijcie na adres e-mail: cytrycki@gmail.com.
Losowanie nagród odbędzie się 23 listopada na Mszy św. o godz. 11.30.

ZAPRASZAMY DZIECI do scholi parafialnej oraz na zajęcia muzyczne



FOT. DAWID WOJCIK

Schola parafialna i rytmika

- dla dzieci od 4 lat
- schola: spotkania w soboty i w niedziele przed mszą św.
- rytmika: spotkania w soboty 2x w miesiącu

Zajęcia wokalo-instrumentalne

- dla dziewcząt i chłopców
- rytmika
- zespół kameralny (trębacze)
- nauka gry na na trąbce, gitarze, dzwonkach chromatycznych

Kontakt z prowadzącym

Marek Stroński, email: msmuzyk@wp.pl

Szczegóły na stronie parafii
www.krolowapokoju.oblaci.pl
w zakładce: Ogłoszenia/Informator

A group of children of various ages are standing in a circle on a grassy area, holding hands. They are dressed in casual clothing like t-shirts and jeans. In the background, there are trees and a wooden bench.

Rozpoczęcie roku szkolnego w naszej parafii

W sobotę 27 września odbyła się pierwsza powakacyjna wycieczka scholanków i ministrantów. O. Bartek Cytrycki i o. Andrzej Albiniak zaplanowali Mszę Świętą oraz ognisko w Sulistrowiczkach.

O godz. 11.00 wszyscy spotkali się w pięknej kaplicy Matki Bożej Dobrej Rady. Podczas Mszy św. o. Bartek i o. Andrzej opowiadali nam o tej kaplicy. Mieliśmy okazję zobaczyć kamień z Nazaretu i z Syjonu (z Wieczernika), witraże z siedmioma darami Ducha Świętego, 15 tajemnic Różańca Świętego wyrzeźbionych w drewnie, relikwie (włosy) św. Jana Pawła II i dąb przez niego poświęcony.

Po Mszy Świętej udaliśmy się do pobliskiego ośrodka Caritasu. Po drodze dzieci pod wodzą o. Andrzeja zbierały gałęzie i patyki potrzebne do rozpalenia ogniska. Na miejscu towarzyszący nam rodzice szybko zastawili stoły przysmakami, a dzieci wzięły się za pieczenie kiełbasek.

Kiedy pierwszy głód został zaspokojony, o. Bartek zaproponował nam zabawę w „Ogry”. Śmiechu było co niemiara. Kolejną zabawą była gra w kabel. Nie ominęła ona prawie nikogo. Z osobami podkręcającymi kabel wciąż szybciej i szybciej zmierzli się zarówno młodszy, jak i starsi uczestnicy wyprawy. Inni spacerowali po lesie, szukając grzybów (niektórym się nawet udało), a na deser nie mogło zabraknąć prawdziwej, zaciętej walki podczas meczu siatkówki z o. Andrzejem w roli głównej.

Na szczęście pogoda nam dopisała, choć dzień wcześniej można było wątpić, że impreza w terenie będzie mogła mieć miejsce. Wszyscy świetnie się bawiliśmy i będziemy długo wspominać ten wyjazd. Dziękujemy o. Bartkowi i o. Andrzejowi za to, że przygotowali dla nas tak wspólną atrakcję.

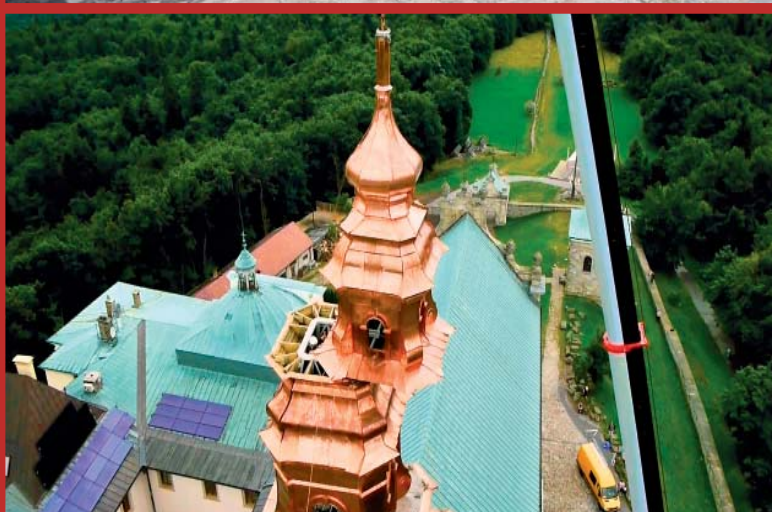
Serdecznie Bóg zapłać i do następnego!

**Wiktoria Wojtas
Julia Bajor**



Poświęcenie wieży na Świętym Krzyżu, 7 września 2014

FOT. Z ARCHIWUM SANKTUARIUM NA ŚWIĘTYM KRZYŻU



Festyn parafialny, 4 października 2014

FOT. Z ARCHIWUM „KRÓLOWEJ POKOJU”



Spotkanie z Mary Wagner, 9 października 2014

FOT. TOMASZ LEWANDOWSKI



Turniej piłki nożnej halowej ministrantów, Odra, 18 października 2014

FOT. O. BARTŁOMIEJ CYTRYCKI OMI



20. rocznica poświęcenia naszej świątyni, 12 października 2014 r.

FOT. PIOTR JANICKI, BARBARA MASEYKA



NOC ŚWIĘTYCH

31 października 2014

Parafia NMP Królowej Pokoju
Wrocław - Popowice

GODZINA 19:00

UROCZYSTE NIESZPORY
ŚWIĘTY PRZEWODNIK:
JOANNA BERETTA MOLLA

PROCESJA ZE ŚWIĘTYMI
ULICAMI WROCŁAWIA

MODLITWA ZA MIASTO
W DRODZE DO ŚDM 2016

MSZA ŚWIĘTA Z UROCZYSTOŚCI
WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH
Kościół Świętej Jadwigi (KOZANÓW)

NIE MOŻE CIEBIE ZABRAKNAĆ !

organizator

patronat medialny

znajdź nas

